ROK IV. — NR. 2 KATOWICE — PONIEDZIAŁEK 2. I. 1939 r.

4457 IV R. 4, 1939 Nr. 2-90 (br. nr 1, 22, 38, 43, 50, 57, 64, 71, 78-79, 85)

Kurier Wieczorny

X-10472
4457 IV
4 1939

CENA POJED. EGZEMPL. 10 GROSZY

Drukiem i nakładem Zakładów Graficznych i Wydawniczych „Polonia" S. A. w Katowicach. Założyciel: WITOLD KORFANTY.

Zgon Romana Dmowskiego

Słynny polityk zmarł na zapalenie płuc w 75-tym roku życia

Warszawa, 2. I. PAT.

Dziś w **Drożdżowie pod Łomżą o godz. 1-szej w nocy zmarł na zapalenie płuc Roman Dmowski.**

*

Roman Dmowski, jeden z najwybitniejszych polityków i działaczy społecznych polskich, urodził się 9 sierpnia 1864 roku w **Warszawie.** Był jednym z założycieli oraz głównych przywódców stronnictwa narodowo-demokratycznego, dzisiejszego Stronnictwa Narodowego. Od roku 1895 był redaktorem „Przeglądu Wszechpolskiego, wydawanego początkowo we Lwowie. W roku 1906 wybrany został posłem do drugiej Dumy z Warszawy i piastował stanowisko przewodniczącego Koła Polskiego w Piotrogradzie do chwili złożenia mandatu poselskiego.

W czasie wojny światowej w 1917 roku stanął na czele **Komitetu Narodowego w Paryżu a w 1919 roku jako delegat Polski wraz z I. J. Paderewskim podpisał na Konferencji Pokojowej w Wersalu Traktaf Wersalski.**

Powróciwszy do kraju piastował mandat poselski do pierwszego Sejmu ustawodawczego w Warszawie od 1919 do 1922 roku. W roku 1923 był ministrem spraw zagranicznych w **gabinecie premiera Wincentego Witosa.**

Jeszcze jako młody student, Dmowski brał bardzo żywy udział w narodowym ruchu politycznym i był prześladowany przez władze rosyjskie. Po studiach osiedlił się jako adwokat na Pradze. W latach 1898 do 1905 studiował za granicą położenie emigracji polskiej a po części odbywał w Anglii, Francji, Brazylii, Północnej Ameryce, Kanadzie i Japonii **podróże propagandowe.**

Jako polityk i poseł Dmowski w Dumie występował za porozumieniem Polaków z Rosjanami a po kongresie wszechsłowiańskim opublikował w lipcu 1908 roku dzieło p. t. „Niemcy, Rosja a sprawa polska", w którym nakreślił w głównych zarysach program narodowo-demokratyczny, zapowiedź walki z Niemcami i socjalną demokracją, pełną autonomię dla Polski przy pomocy Rosji itd. W r. 1909 złożył Dmowski przewodnictwo w Kole Polskim i mandat poselski.

Po wybuchu wojny światowej i ogłoszeniu manifestu polskiego utworzył i stanął na czele **Komitetu Narodowego w Paryżu,** zakładając w Londynie filie tego komitetu i w Rzymie.

Ś. p. Roman Dmowski

W wolnej niepodległej Polsce jako przeciwnik ideologii głoszonej przez marsz. Piłsudskiego, szczególnie w grudniu 1918 roku stanął w ostrej opozycji do Piłsudskiego. W późniejszym życiu politycznym i w Sejmie nie wysuwał się zbyitnio na czoło, trzymając się zresztą bardziej **z dala od stolicy w Poznaniu.** Po ustąpieniu Piłsudskiego z końcem 1922 roku Dmowski z końcem listopada 1923 został ministrem spraw zagranicznych, **piastując jednak urząd ten zaledwie kilka tygodni.**

Po przewrocie majowym w 1926 roku i powrocie Piłsudskiego do czynnego życia politycznego, Dmowski w grudniu tegoż roku utworzył **Obóz Wielkiej Polski,** pragnąc w ten sposób dążyć do zespolenia wszystkich sił narodowych w Polsce. Obóz ten jednak nie odegrał do ostatniej chwili poważnej roli w Polsce i twórca jego nie doczekał się zrealizowania swych zamierzeń politycznych. Od tego czasu dokoła osoby Dmowskiego w ciągu ostatnich lat zapanowało głębokie milczenie. Tylko od czasu do czasu w prasie jego ukazywały się wybrane myśli polityczne wodza narodowej demokracji.

W roku 1927 miasto Poznań przyznało Dmowskiemu nagrodę literacką za wybitną działalność literacko-społeczną. Dmowski poza tym napisał również m. inn. następujące poważniejsze dzieła: „Upadek myśli konserwatywnej w Polsce" i „Polityka Polska i Odbudowanie Państwa". (—)

Opozycjoniści arabscy w Tunisie

chwycą za broń w razie najazdu włoskiego

Paryż, 2. 1. PAT.

W związku z podróżą premiera Daladiera na Korsykę i do Algieru prasa paryska z dużym zadowoleniem przytacza oświadczenie **czołowego przywódcy największej organizacji opozycyjnej w Tunisie, szefa partii Destourów, Habiba Bourguiby, który oświadczył publicznie w najbardziej kategoryczny sposób, że aczkolwiek prowadził i prowadzi nadal walkę o prawa ludności arabskiej w Tunisie, tym niemniej gdyby Tunis miał być zagrożony przez rewindykacje włoskie, to cała partia Destourów stanie do walki i że ludność arabska Tunisu zainteresowana jest w utrzymaniu bezpieczeństwa imperium francuskiego, które uważa za gwarancję również i swojego bezpieczeństwa.**

Tulon, 2. 1. PAT.

Daladier przybył do Tulonu wczoraj o godz. 22 min. 10. Krążownik „Foch", na pokładzie którego Daladier odbywa **podróż na Korsykę i do Tunisu, podniósł kotwicę o godz. 22 min. 45.** W kilka minut później odpłynął krążownik **„Suffren", na pokładzie którego znajduje się min. Campinchi oraz osoby towarzyszące premierowi Daladier w jego podróży.**

Niemcy znowu myślą o panowaniu na morzu

Przez powiększenie swej floty

zadali poważny cios Anglii

Paryż, 2. 1. PAT.

Wiadomość o notyfikowaniu przez rząd Rzeszy w Londynie zamiaru podniesienia **stanu niemieckich łodzi podwodnych do parytetu z W. Brytanią,** potraktowana została w kołach politycznych Paryża, jako jedno z najdonioślejszych wydarzeń ostatnich miesięcy. Prasa francuska wyraża przekonanie, że krok niemiecki spowoduje **rozpoczęcie nowego etapu wyścigów zbrojeń morskich.** Londyński korespondent „Figaro" wyraża pogląd, że W. Brytania stanie się ponownie bardziej **czujną na niebezpieczeństwo niemieckie,** bowiem tym razem **uderzona zostanie w najbardziej czułą dla siebie stronę.** Imperium znajdzie przed sobą teraz jako głównego konkurenta, **trzecią Rzeszę,** która obecnie — po załatwieniu sprawy austriackiej i czeskiej — **zacznie poważnie myśleć o panowaniu na morzu.**

„Le Tepms" w artykule p. t. „Problemat morski angloniemiecki" podkreśla, że inicjatywa niemiecka w sprawie zbrojeń morskich osłabia w znacznym stopniu widoki **na ograniczenie zbrojeń morskich,** a przeciwnie zapowiada nowy **ich wyścig.** Anglia zaczyna wyraźniej dostrzegać **niebezpieczeństwo zbrojeń niemieckich,** na które zbyt długo była obojętna, jasnym się bowiem staje w Londynie, że **Niemcy sięgnąć mogą również o panowanie na morzu.** Anglia, kontynuuje dziennik, aczkolwiek rozporządza zawsze dużą przewagą nad Niemcami **w dziedzinie morskiej zmuszona jest jednak do dzielenia swych sił w obronie wszystkich części imperium.** Niemcy tymczasem nie posiadając obecnie **żadnych terenów kolonialnych do obrony, mogą w krytycznej chwili zagrozić bezpośrednio potędze brytyjskiej i skoncentrować wszystkie swe jednostki dla decydującej bitwy.**

Wojna drogo kosztuje...

Japonia wypuszcza wewnętrzną pożyczkę

w wysokości 6 miliardów jen

Tokio, 2. 1. PAT.

Minister finansów Ikeda w przemówieniu, wygłoszonym **z okazji N. Roku**, oświadczył, iż w r. 1939 **rząd japoński zamierza wypuścić nową pożyczkę wewnętrzną na sumę 5 — 6 miliardów jen.** Pożyczka ta **będzie zużyta na pokrycie wydatków**, związanych z operacjami w Chinach oraz **innych wydatków nadzwyczajnych.** Minister dodał, iż Japonia musi **podwoić swe wysiłki, by osiągnąć swe cele w Chinach. Cele te „nie polegają ani na zdobyczach terytorialnych (?), ani na kontrybucji wojennej. Japonia dąży do odrodzenia (?) Azji wschodniej".**

Rząd japoński dążąc do wykonania wielkiego programu obliczonego na dłuższą metę „od budowy Azji wschodniej", będzie musiał oczywiście walczyć z wielkimi trudnościami, ale zdaniem Ikedy **przyszłość przedstawia się obiecująco (?).**

Miliard franków wydała Szwajcarja na zbrojenia

Bern, 2. 1. PAT.

Rada Federalna złożyła w parlamencie sprawozdanie **o dotychczasowej akcji w sprawie obrony państwa i o dalszych zamierzonych pracach w tej dziedzinie.** Z przedłożenia rządowego wynika, że w celu odpowiedniego wyekwipowania armii, dokończenia robót fortyfikacyjnych **na granicy szwajcarskiej, wzmocnienia obrony powietrznej** etc. potrzebne są nowe kedyty w wysokości **35 milionów fr. szw.** Łącznie z nadzwyczajnymi kredytami **dotychczas przeznaczonymi**, suma wydatków Szwajcarii na cele obrony krajowej **wyniesie około miliarda fr. szw.**

Z drugiej strony przeprowadzone zostały prace związane z przekształceniem **departamentu przemysłu i handlu na wypadek wojny.** Projekt rządowy przewiduje w razie wybuchu wojny utworzenie szeregu **organizacji gospodarczych oraz komisji międzyministerialnej**, któraby stanowiła **łącznik między poszczególnymi resortami i koordynowała ich prace.**

Afera narkotykowa w Egipcie

Kair, 2. 1. PAT.

Policja zwróciła uwagę, że od dłuższego czasu ceny na **narkotyki w handlu potajemnym stale spadały**, co dowodziło o istnieniu większej **ilości towaru i o zwiększonych obrotach.** Po dłuższych poszukiwaniach policja natrafiła **w górach Mukatam** na kryjówkę **handlarzy narkotykami.** Po stoczeniu walki ujęto **17 członków bandy znanego handlarza narkotykami Ahmada Saui.** W podziemnej kryjówce, bardzo rozległej i urządzonej z komfortem, znaleziono **bogato zaopatrzony skład heroiny, opium i innych narkotyków.**

Terroryści irlandzcy działają

Belfast, PAT.

Terroryści wysadzili w powietrze urząd celny w **Tully Donnel**, położonej na granicy Eire (niepodległej Irlandii) i Ulsteru. Pierwsza próba dokonania zamachu na ten posterunek celny **podjęta była w dniu 29 listopada.**

Wielki pożar w Gałaczu

Czerniowce, 2. 1. PAT.

W Gałaczu pożar zniszczył wykończone zaledwie **w roku ubiegłym warsztaty kolejowe**, wyrządzając szkody **sięgające 10 milionów lei.** Ucierpiały również znajdujące się w **pobliżu: kooperatywa i bank kolejarzy.**

Po zgonie śp. kard. Kakowskiego

Ilu jest kardynałów w Świętym Kolegium?

Citta del Vaticano, 2. 1. PAT.

Na przełomie roku 1938-39 Święte Kolegium, po zgonie kardynała Kakowskiego, składa się **z 62 członków, z czego 35 Włochów i 27 cudzoziemców.** Pośród cudzoziemców największą liczbą kapeluszy kardynalskich dysponują **Francuzi** (6), następnie **Niemcy** (4), **Hiszpania** (3), **Północni Amerykanie** (3), inne narody mają **po jednym kardynale.** W ciągu roku 1938 zmarło 7-miu kardynałów, a w ciągu Pontyfikatu **Piusa XI-go — 73, z czego 24 mianowanych przez obecnego Ojca św.** W roku 1938 Papież nie mianował kardynałów. Ostatni konsystorz połączony z naminacjami kardynalskimi **odbył się 13 grudnia 1937 r.**

W ciągu roku 1938 zlikwidowano dyplomatyczne przedstawicielstwo stolicy apostolskiej w **Wiedniu**, z powodu aneksji Austrii przez Rzeszę, natomiast **nową nuncjaturę otwarto w Ekwadorze.** Ponadto poselstwo rumuńskie przy Watykanie **podniesiono do rangi ambasady.** Liczba degelacyj apostolskich **powiększona została o jedną w W. Brytanii.**

Z pośród 261 **papieży tylko 17-tu osiągnęło lub przekroczyło lata pontyfikatu Piusa XI-go**, którego panowanie w dniu 31 grudnia **1938 r. wynosiło 16 lat 11 miesięcy i 25 dni.**

5 wielkich dzienników w Pradze

zakończyło swój długoletni żywot

Praga, 2. 1. PAT.

Z dniem 1 stycznia przestaje wychodzić w Pradze 5 dzienników, mianowicie: „najstarszy dziennik niemiecki **„Bohemia", wychodzący tu od 111 lat**, oraz **najstarsze pismo czeskie przypuszczalnie jedno z najstarszych w środkowej Europie wychodzące od 259 lat „Praskie Noviny"**, które były oficjalnym organem rządu. Ponadto zawieszone zostały: **„Prager Presse"**, założone przez b. **prezydenta Benesza przed 18-tu laty**, dotychczasowy organ **socjal-demokratyczny „Pravokidu" (po 49 latach istnienia)** oraz **„Prager Abendblatt"** wychodzący w języku niemieckim organ półoficjalny. 2 współpracowników „Prager Presse" przejść ma do redakcji „Prager Tageblattu", który to dziennik ma się stać organem urzędowym. Na miejsce zlikwidowanego „Prava Lidu" ukazał się pierwszy numer organu nowego narodowego **stronnictwa pracy p. t. „Narodni Prace".**

Franco nie uznaje

żadnych układów śródziemnomorskich

Bilbao, 2. 1. PAT.

W wywiadzie udzielonym dziennikowi „Diario Vasco" gen. Franco poruszył m. inn. sprawy polityki zagranicznej. Gen. Franco podkreślił **znaczenie Hiszpanii jako mocarstwa śródziemnomorskiego**, zaznaczając, że wszelkie układy dotyczące **Morza Śródziemnego, zawarte bez udziału Hiszpanii, nie są dla niej obowiązujące.** Wskazał przy tym na ścisłe związki **ideowe i cywilizacyjne Hiszpanii z Portugalią**, zapowiedział zajęcie zasadniczego stanowiska wobec **państw Ameryki łacińskiej** i stwierdził **„niewzruszalną przynależność Maroka hiszpańskiego do Hiszpanii".**

Salamanka, 2. 1. PAT.

Główna kwatera gen. Franco komunikuje, iż wojska jego zajęły wczoraj wioski **Argentera, Ilusas, Montargull i Cabaces** oraz liczne ważne punkty strategiczne, wśród których należy wymienić wyniosłości **Doada, Ineda, Can Ablo, i Cantarranas.** Wzięto do niewoli około tysiąca jeńców.

Barcelona, 2. 1. PAT.

Bombardowanie miasta przez samoloty powstańcze dnia 31 grudnia było niesłychanie gwałtowne. Ogółem zginęły **62 osoby, a 111 ciężko rannych umieszczono w szpitalach.** 8 domów zostało **całkowicie zniszczonych.**

Program wizyty Chamberlaina

w Rzymie

Rzym, 2. 1. PAT.

Ogłoszono urzędowo program wizyty premiera Chamberlaina w Rzymie. Premier wraz z ministrem Halifaxem i świtą przybędzie do **Rzymu specjalnym pociągiem 11-go stycznia przed południem.** Powita go na **dworcu Mussolini.** Premier zamieszka w willi **„Madama".**

W pierwszym dniu pobytu po złożeniu podpisów w księdze audiencjonalnej pałacu kwirynalskiego, premier Chmaberlain i minister Halifax będą przyjęci przez Mussoliniego, który o godz. 21-szej wyda na cześć gości **obiad w Pałacu Weneckim.** Po obiedzie odbędzie się przyjęcie.

Dnia 12 bm. goście angielscy złożą **wieńce w Panteonie i przed Grobem Nieznanego żołnierza**, po czym **przyjęci będą przez króla Wiktora Emanuela 3-go**, który zatrzyma ich **na śniadaniu.** O godz. 15-tej premier Chamberlain i minister Halifax obecni będą na ćwiczeniach **sportowo-gimnastycznych młodzieży faszystowskiej, zrzeszonej w związku liktorskim.** Popisy odbędą się na **Forum Mussoliniego.**

Wieczorem goście zaproszeni będą na galowe przedstawienie do opery, po czym podejmowani **będą bankietem przez ministra spraw zagranicznych Ciano.**

Dnia 13 bm. przed południem przewidziana jest wizyta w **watykanie u Papieża.** Po południu tego dnia premier Chamberlain i minister Halifax zwiedzą wystawę **kopalnianą i wystawę rolną**, po czym podejmowani będą na Capitolu **przez gubernatora Rzymu ks. Colonna.** Wieczorem na cześć gości wyda obiad **ambasador brytyjski przy kwirynale Lord Perth.**

Odjazd nastąpi, dnia 14 bm. w południe.

Francois Poncet o roli Francji

w Europie

Rzym 2. 1. Tel. wł.

Podczas tradycyjnego przyjęcia noworocznego dla kolonii francuskiej w Rzymie ambasador francuski Francois-Poncet poruszając ostatnie wydarzenia międzynarodowe w Europie podkreślił specjalnie usiłowania francuskie, zmierzające do utrwalenia pokoju światowego.

„Nie byłbym szczerym — mówił ambasador — gdybym sobie wmawiał, że kryzys się zakończył. Jeszcze w dalszym ciągu będziemy musieli **przezwyciężyć poważne trudności, albowiem nadal jeszcze zaciemniają horyzont międzynarodowy liczne chmury".**

Z kolei ambasador francuski wspomniał o nadziejach, związanych z konferencją monachijską i powiedział m. inn. co następuje: „Zbliżenie obu osi, abstrahując od różnic reżimowych, poprawa stosunków francusko-niemieckich przez poprawę stosunków francusko-włoskich, utrwalenie pokoju na zachodzie Europy, wstrzymanie zbrojeń, przygotowanie stabilizacji walut, wznowienie handlu międzynarodowego, wzajemna wymiana dóbr — oto **warunki, które doprowadzić mogą jedynie do trwałego dobrobytu narodów".**

Ambasador francuski następnie dobitnie podkreślił, że wszelka spekulacja na osłabienei Francji jest złudna. Francja chwały swej nie okupi bylejaką ceną. Francja będzie do ostatniej chwili broniła **moralnej i materialnej spuścizny**, przekazanej jej **przez poprzednie generacje.**

„Mówię otwarcie — powiedział ambasador — patrjotyzm francuski często milczy, co jednak nie **jest równoznaczne z bezsilnością.** Jest on ukryty i ujawnia się tylko w chwili rzeczywistego niebezpieczeństwa, **zagrażającego naszemu krajowi.** Patriotyzm ten uwydatnił się m. inn. w dniach **wrześniowych ub. roku, gdy ojczyzna powołała swych synów pod broń.** W szeregach nie zabrakło mi **ani jednego z nich.** Tak też będzie na **przyszłość, gdy ojczyzna tego zażąda".**

Krwawiąca Palestyna

Jerozolima, 2. 1. Tel. wł.

Ubiegły rok zapisał się w dziejach Palestyny **nader katastrofalnie.** Ogólna liczba zabitych w czasie zeszłorocznych zamieszek w Palestynie wynosiła 1850, z czego przypada około tysiąc na terrorystów. Ofiarami terrorystów padło 524 Arabów i 267 Żydów. Liczba zabitych żołnierzy i oficerów brytyjskich wynosi 58. (—)

Repatrianci tureccy

Stambuł, 2. 1. PAT.

Według ogłoszonych przez tureckie ministerstwo zdrowia publicznego wiadomości, w r. ub. (1938) do Turcji przybyło **20.000 repatriantów, w tym 12.000 z Bułgarii a pozostali z Rumunii.** Zostali oni **już osiedleni w różnych częściach Turcji na działkach, nadanych im przez rząd ankarski.**

Wizy między Czechosłowacją a Anglią

Praga, 2. 1. tel. wł.

Między Wielką Brytanią a Czechosłowacją zaprowadzony zostanie z dniem 1-go kwietnia b. r. obowiązek zaopatrywania **paszportów w wizy.** Zarządzenie to zostanie zaprowadzone w związku z **masową emigracją z Czechosłowacji.** Dotychczas między Anglią a Czechosłowacją nie istniały żadne wizy.

Odznaczenia

Londyn, 2. 1. tel. wł.

Ambasador brytyjski w Berlinie Henderson i poseł brytyjski w Pradze, Newton oraz szereg innych dyplomatów angielskich, którzy wybili się na czoło w czasie kryzysu europejskiego, zostali odznaczeni z okazji Nowego Roku orderami brytyjskimi. (—)

KRONIKA LOKALNA

(K) **KRWAWA BÓJKA.** W dzień Nowego Roku w mieszkaniu Anny Kaniowej w Załężu przy ul. Wojciechowskiego 139 doszło do krwawej bójki pomiędzy Władysławem Związkiem i Pawłem Pietrzykiem, w trakcie której Związek został poważnie skaleczony w głowę. Odstawiono go w stanie ciężkim do szpitala miejskiego w Katowicach. Niebezpieczeństwo utraty życia nie zachodzi. (Wka)

(K) **NAGŁY ZGON W DZIEŃ NOWEGO ROKU W RESTAURACJI.** Niepowszedni wypadek nagłego zgodnu zaszedł wieczorem, dnia 1 stycznia br. w lokalu restauracyjnym Cecylii Poloczkowej w Katowicach II. Mianowicie w dniu tym obchodził dzień swych urodzin inwalida Jan Płocha, lat 18, zamieszkały w Zawodziu przy ul. Gabryela Hałupki nr. 1. Zaszedł on do restauracji Poloczkowej, gdzie około godz. 10 wieczorem nagle zasłabł i ku przerażeniu swych spółbiesiadników zmarł. Zawezwany lekarz dr. Kalinowski stwierdził zgon na skutek udaru serca.

(K) **BAL AKADEMICKI.** Związek Akademików Zaolzia „Jedność" oraz Stowarzyszenie Studentów ze Śląska „Znicz" urządzają w dniu 5 bm. 1939 r. o godzinie 21 w salach hotelu „Polonia" w Cieszynie Zachodnim wspólny bal akademicki. Przygrywać będzie doborowa orkiestra z Krakowa.

Koty były tylko pretekstem

Antyfrancuska propaganda powodem zerwania stosunków dyplomatycznych przez Persję

Paryż, 2. 1. PAT.

Tutejsze koła polityczne omawiając decyzję rządu Iranu zerwania stosunków **dyplomatycznych z Francją** z powodu artykułów sprawozdawczych z **wystawy kotów**, jakie ukazały się na łamach **„Petit Parisien" i „Excelsior'a"**, wyrażają przekonania, iż ze względu na poważne nastawienie obu dzienników trudno przychylić się **do przekonania, iż tytuły obu artykułów mogły zawierać jakiekolwiek aluzje polityczne.** W kołach politycznych wyraża się natomiast pogląd, iż cały incydent jest wynikiem intrygi, zorganizowanej **w Teheranie przez antyfrancuską propagandę**, a zmierzającą do osłabienia nie tylko politycznych, ale i gospodarczych **wpływów francuskich w Persji.** W pierwszym rzędzie chodzić by tu miało **o odsunięcie techników i inżynierów francuskich od konkurencji na terenie perskim**

Meldunek z Rjukau

Zjazdowcy norweescy ćwiczą z Woerndlem

Norwegia już myśli o mistrzostwach w roku 1940

Oslo, w grudniu.

W lesistym i górzystym terenie Rjukau w południowej Norwegii skoncentrowano najlepszych narciarzy i narciarki norweskie. Obóz ma na celu przygotowanie i wyłonienie ekipy narciarskiej na mistrzostwa świata do Zakopanego. Pod kierownictwem Romana Woerndlego, znanego narciarza niemieckiego grupa zjazdowa trenuje konkurencje alpejskie.

W grupie tej m. in. znajduje się najlepsza sportsmenka Norwegii, narciarka, łyżwiarka i tenisistka Laila Schou Nielsen, Turita Jespersen, Stella Dybward, Johann Kvernberg, Olaw Raabe i Harald Holte.

W Rjukau bawił również prezes Międzynarodowej Federacji Narciarskiej major Ostgard, który odbył konferencję z 200-tu najwybitniejszymi działaczami narciarskimi Norwegii, w sprawie przygotowań do mistrzostw świata w roku 1940.

Zawody narciarskie w Krynicy

Krynica. Poza otwarciem międzynarodowego turnieju hokejowego odbyły się w Krynicy zawody narciarskie, a mianowicie bieg na 10 klm. oraz konkurs skoków, zorganizowane przez sekcję narciarską Związku strzeleckiego w Krynicy.

W biegu zwyciężył Burda (AZS Wilno) w czasie 44:42 min., 2) Terek (SN Związku Rez. Krynicy) 44:47, 3) Jacek (SN Związku Strzel. Krynica).

W konkursie skoków również zwyciężył Burda z notą 224,1 i skokami: 31, 34 i 34 m. 2) Rorok (Rez. Krynica) 223,1, skoki — 31, 34, 34 m. 3) Skotnicki (Krynica) 18, 4, skoki 25, 24, 26 m.

Poza konkursem najdłuższy skok dnia wykonał Rorok, mając 41 m. Startowało łącznie 32 zawodników. Sędziowali pp.: Gawlikowski, Iwanowski i Nowikow.

Pierwszy tegoroczny konkurs skoków

odbył się w Rabce

Rabka-Zdrój. W niedzielę odbył się w Rabce pierwszy otwarty konkurs skoków, w którym wzięli udział zawodnicy z klubów: Sokół (Zakopane), Sokół (Nowy Targ), Podhale (Nowy Targ) i S. N. Ogniska Związku Podhalan (Rabka).

Wyniki w grupie seniorów przedstawiają się następująco: 1) Sowiński (Podhale N. Targ) nota 317,9, 2) Marduła Franc. (Sokół Zakopane) — 303,3, 3) Lipowski Józef (Podhale, Nowy Targ) — 285,3, 4) Michalak Czesław (NN Ogniska Zw. Podhalan, Rabka) 213,4.

W grupie juniorów: 1) Jarząbek (Sokół Zakopane) nota 308,1, 2) Adamczyk Karol (SN Zw. Podhalan,, Rabka) 299,6, 3) Klamerus Jan (Sokół, Zakopane) 287,7.

Spośród zawodników najdłuższy skok oddał Jarząbek, osiągając 40 m.

Organizacja zawodów b. sprawna spoczywała w rękach Sekcji Narciarskiej Ogniska Związku Podhalan w Rabce. Widzów około tysiąca. Warunki śnieżne dobre.

* * *

Po odpowiednim przygotowaniu skoczni narciarskiej na Krokwi pierwszy konkurs skoków narciarskich z udziałem ekipy olimpijskiej rozegrany zostanie w dniu 3 stycznia b. r.

Przemówienia noworoczne kierowników sportu polskiego

Tradycyjnym zwyczajem odbyła się w dniu 1 stycznia noworoczna audycja sportowa w Polskim Radio. Przed mikrofonem Polskiego Radia stanęli przedstawiciele najwyższych naszych władz sportowych, a mianowicie: wiceprzewodniczący Rady Naukowej Wychowania Fizycznego — gen. dr. Stanisław Rouppert, dyrektor Państwowego Urzędu Wych. Fizycznego, gen. Kazimierz Sawicki, oraz płk. dypl. Kazimierz Glabisz w imieniu Związku Polskich Związków Sportowych i Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Audycja tegoroczna miała charakter specjalny, gdyż poza bilansem prac w r. 1938 objęła również bilans naszego dorobku sportowego za okres 20 lat niepodległości.

Przemówienie płk. Glabisza

„Zgodnie z tradycją zamykam litanię życzeń, stwierdzeń, pochwał i napomnień — kierowanych na falach eteru do milionowej polskiej braci sportowej po obu stronach słupów granicznych.

W niepamięć poszły niechybnie słowa, wypowiedziane przez nas przed rokiem. Możeby więc je powtórzyć, zamiast męczyć się nad sformułowaniem nowych. Niestety, czy na szczęście, trzeba się zdobyć na nowe ujęcie tematu. Rok 1938 nie był podobny do roku 1937, a ponadto był rokiem jubileuszowym. Trzeba więc zbilansować nie tylko jego dorobek, ale także wyniki dwudziestoletnich zmagań naszego ruruchu w wolnej ojczyźnie.

Nim sięgnę pamięcią w dalszą przeszłość, omówię rok miniony.

Zeszłoroczne moje przemówienie zakończyłem życzeniem, by rok 1938 zapisał się w kronikach naszego marszu ku wielkości złotymi głoskami, błyszczącymi jeszcze piękniej niż zapiski z roku 1937.

Czy spełniło się to życzenie?

W znacznej części, bo aktywa minionego roku są liczne i jeszcze większe niż roku 1937. Wymienię tylko najważniejsze:

zwiększyła się na ogół planowość i rzetelność pracy naszych związków i klubów;

poprawiła się dyscyplina organizacyjna i współpraca z czynnikami państwowymi;

polepszyła się nieco sytuacja finansowa większości związków i klubów dzięki unikaniu ryzykownych imprez, oględniejszej gospodarce, zwiększeniu frekwencji publiczności i dodatkowym kredytom uzyskanym przez PUWF.;

zwiększyły się nasze szeregi przez przyłączenie braci z za Olzy i rozrost większości związków;

Ministerstwo Oświecenia Publicznego wydało w ostatnich dniach nowe przepisy odnośnie w. f. w szkole, które powinny być punktem zwrotnym w kwestii usportowienia młodzieży szkolnej;

poziom naszej prasy sportowej podniósł się znacznie pod względem ideowym i fachowym, a pionierska robota Polskiego Radia się wzmogła;

przybyło sporo nowych warsztatów pracy, że wspomnę tylko wielkie inwestycje sportowe w Zakopanem, tor wioślarski w Witoblu, stadion miejski w Krakowie, piękną pływalnię krytą na Bielanach i rozpoczęcie przebudowy stadionu w Warszawie;

wreszcie nasza elita zawodnicza odniosła na arenach międzynarodowych szereg wspaniałych sukcesów. Zdobycie mistrzostwa świata przez strzelców (w strzelaniu do rzutków) i łuczników, a wicemistrzostwa świata wzgl. Europy przez Marusarza, Vereya, Sobieraja i łuczniczki, nowe rekordy świata Walasiewiczówny, zwycięstwa bokserów i jeźdźców nad Niemcami i Włochami, wielka wiktoria piłkarzy nad Irlandią oraz dzielna ich postawa w Zurychu i Strasburgu.

Wymienione powyżej pozycje dodatnie stanowią duży dorobek.

Oczywiście były także cienie i plamy na jasnym tle minionego roku:

Nie ruszyła z miejsca (z przyczyn niezależnych od PUWF czy ZZS) sprawa hali sportowej i sztucznego lodowiska w stolicy, piękny stadion w Poznaniu jest nadal zamknięty, kolarstwo stołeczne straciło ostatni tor, młodzież szkolna nie ma nadal sal ćwiczebnych i dziedzińców.

Na arenie międzynarodowej ponieśliśmy kilka niepotrzebnych i dotkliwych porażek — na boisku i przy zielonym stole.

Ciężka dola nauczyciela w. f. nie poprawiła się, choć grozi zahamowaniem ruchu sportowego na odcinku szkolnym.

Wypadki brutalnego, nieraz wręcz chamskiego zachowania się zawodników czy publiczności były w niektórych ośrodkach i dyscyplinach raczej częstsze niż rzadsze.

Wreszcie — nie wszystkie związki wykazały zrozumienie dla ciężkiej sytuacji finansowej państwa. Część liczyła tylko na jego pomoc, nie wykazując najmniejszej inicjatywy w kierunku zdobycia środków z innych źródeł.

Nie wolno nam o tych brakach czy niedociągnięciach zapomnieć.

Niemniej nie wolno nam nie zaliczyć minionego roku do lat pozytywnych, wyjątkowo pozytywnych wśród dwudziestu lat naszego niepodległego bytu.

Poszliśmy znów naprzód, zbliżając się znacznie do upragnionego, coprawda jeszcze bardzo odległego celu, jakim jest posiadanie dzielnej, wytrzymałej, silnej, zdrowej i ofiarnej młodzieży oraz zrobienie z Polski mocarstwa także na arenach olimpijskich.

O ile odleglejszy był jednak ten cel dwadzieścia lat temu. Śmiem twierdzić, biorąc relatywnie, że żaden naród nie zrobił w tym czasie tak wielkich postępów na polu odrodzenia fizycznego jak nasz, ponieważ żaden nie miał tak ogromnych zaległości do odrobienia i tak olbrzymich trudności do pokonania.

Przez 6 lat szalała zawierucha wojenna na naszych ziemiach, dłużej niż gdziekolwiek na świecie, nasza młodzież była wycieńczona, niedokarmiona, nie było niemal zupełnie warsztatów pracy, komórek organizacyjnych, doświadczonych kierowników, instruktorów, środków pieniężnych i wzorów. Nikłe zaczątki przedwojenne zniszczyła wojna. Nasi najlepsi w ogóle nie byli notowani na giełdzie światowej. Nikt się z nimi nie liczył.

A obecnie?

Mamy wszechstronną i logicznie zmontowaną machinę organizacyjną (państwową i społeczną), mamy 24 związki, kierujące wszystkimi sportami uprawianymi w Polsce, mamy tysiące klubów, setki tysięcy zorganizowanych i drugie tyle luzem chodzących sportowców, mamy wszechstronną, choć jeszcze zbyt rzadką sieć urządzeń sportowych, mamy pomoce państwa i samorządów, z konieczności małe, jednak świadczące o zrozumieniu dla naszej pracy.

Mamy ponadto rzesze rodzimych instruktorów, własny przemysł sportowy i wyrobioną markę dobrych organizatorów, miłych gospodarzy i lojalnych współpracowników na arenie międzynarodowej.

Rozgłos naszych najlepszych?

Gdy na igrzyskach w 1924 roku zdobyliśmy punktowane miejsca tylko w dwóch działach (w hippice i kolarstwie), to w 1936 zdobyliśmy je w 11 działach, a obecnie zalicza się nas do elity europejskiej w strzelaniu do rzutków, boksie, łucznictwie, hippice, szybownictwie, lekkiej atletyce kobiecej i koszykówce, a do dobrej klasy europejskiej (4—8 miejsce) w lekkiej atletyce męskiej, piłce nożnej, gimnastyce kobiecej, szermierce, narciarstwie, wioślarstwie, kajakarstwie, hokeju na lodzie, tenisie, strzelaniu i ping-pongu, a ew. nawet w szczypiorniaku oraz łyżwiarstwie.

Nie jesteśmy już niezapisaną kartą. Liczą się z nami.

Przebrnęliśmy przez najtrudniejszy okres. Czujemy grunt pod nogami, mamy odskocznię.

Zdobyliśmy wielki kapitał doświadczenia, a niepozbyliśmy się młodzieńczego entuzjazmu i zdrowej, obywatelskiej ambicji.

Potrafimy odgrywać poważną rolę na arenie międzynarodowej, a nie wpadliśmy w bagno zawodostwa, nie ulegliśmy na ogół trującym oparom Businessu.

To też wolno nam i trzeba wyznaczać sobie w przyszłości coraz wyższe cele i zadania.

Oby rok przyszły, będący rokiem przedolimpijskim i pierwszym rokiem drugiego dwudziestolecia naszej pracy w wolnej ojczyźnie, zapoczątkował nową erę jak najpomyślniej.

Oby dał nowe warsztaty pracy i nowe dzielne kadry kierowników, instruktorów, adeptów i przyjaciół. Oby wytępił do reszty brutalność, pogłębił jeszcze dyscyplinę, dźwignął poziom naszej elity olimpijskiej, zmobilizował wieś, poprawił położenie nauczycieli w. f., pomnożył nasze środki finansowe i rozszerzył w społeczeństwie zrozumienie dla naszych wysiłków i potrzeb.

Od nas samych przede wszystkim zależy, czy też życzenia i życzenia moich przedmówców się spełnią. Od naszej woli, naszego entuzjazmu i naszej rzetelności.

Niech nikogo nie zniechęca małoduszność czy obojętność szerokich warstw, ani brak dostatecznych środków finansowych.

Niech również nikogo nie odstraszają brudne metody kombinatorów i wybryki fanatyków.

Dokonaliśmy już rzeczy wielkich, krzepiących nie tylko naszą młodzież, ale szerokie masy i wzmacniających potencjał naszego państwa. Najtrudniejszą część drogi mamy poza sobą.

Ta świadomość wartościowego dorobku każe i pozwala sięgać coraz wyżej i szerzej i pracować coraz uporczywiej, by wytępić do reszty kompleksy niższości naszej rasy, w niewoli powstałe, by rozmiłować jak najszersze masy w sprawności i w zwalczaniu trudów, by dać młodemu pokoleniu radość życia, wigor i krzepę, a imię Polski rozsławiać na całym globie coraz [illegible]wymi dowodami tężyzny ciała i ducha jej m[illegible] sprawności i uczciwości pracy starszyzny.

Noworoczny turniej w Krynicy rozpoczęty

Telephonclub z Bukaresztu bije Team Krynicy 4:2

Krynica. W pierwszym dniu międzynarodowego turnieju hokejowego w Krynicy rozegrano jeden mecz, poprzedzony uroczystym otwarciem zawodów. Wszystkie drużyny, biorące udział w turnieju, ustawiły się na lodowisku, poczem przemówił do zawodników kierownik turnieju dr. Polakiewicz. Po odegraniu hymnów: rumuńskiego, węgierskiego i polskiego rozegrano spotkanie Telephonclub (Bukareszt)—Team Krynicy 4:2 (1:2, 2:0, 1:0).

Mecz był przeprowadzony w bardzo szybkim tempie i obfitował w szereg ciekawych momentów. W pierwszej tercji przewaga miejscowych, dla których zdobywają bramki: Nowikow dalekim strzałem i Czorych po kombinacji z Migaczem. Rumuni zdobywają pod koniec tercji bramkę z dalekiego strzału Tica.

W drugiej tercji gra toczy się z dużą przewagą Rumunów, dla których Tica zdobywa dalsze 2 bramki, jedną z podania Boteza, drugą z zamieszania podbramkowego.

W trzeciej tercji gra zaostrza się, przy czym miejscowi ponownie przechodzą do ataku. Mimo to tracą podczas wyjazdu obrońcy 4-tą bramkę, również zdobytą przez Tica.

W drużynie rumuńskiej wyróżnił się Tica, świetny strzelc, Botez i Petrovici oraz Biro w obronie, u miejscowych Czorych, Migacz, Szlendak w ataku, Nowikow w obronie. Sędziowali pp. Kuchar doskonale, oraz Forys niezbyt pewnie. Widzów 1.500 osób.

W poniedziałek odbędzie się spotkanie F. T. C. (Budapeszt) przeciwko Pogoni (Lwów) oraz Telephonclub (Bukareszt) przeciwko akademickiej reprezentacji Polski.

Jedyny mecz piłkarski w dniu 1 stycznia

ŚLĄSK SIEMIANOWICE—KS CHORZÓW 5:2 (2:0).

W Chorzowie odbył się w niedzielę towarzyski mecz piłkarski pomiędzy A-klasowym siemianowickim Śląskiem a ligowym Chorzowem. Niespodziewanie lecz zupełnie zasłużenie zwyciężyli goście, po grze stojącej na niezłym poziomie. Bramki dla nich zdobyli: Piela 3, Walot i Geisler po jednej.

Mistrzostwa hokejowe w okręgach

Na Śląsku:

Janów: Pogoń Katowice — Polonia Janów 4:1 (0:1, 1:1, 3:0).

Janów: Dąb Ib Katowice — Polonia Janów 3:0 (0:0, 2:0, 1:0).

Katowice: Pogoń — Dąb Ib 4:2 (1:1, 0:1, 1:0).

Tabela A-klasy grupy I-szej.

1) Pogoń Katowice	2	4:0	8:3
2) KS. Dąb Katowice	3	4:2	9:5
3) Polonia Janów	3	2:4	3:7
4) KS. „09" Mysłowice	2	0:4	1:6

TEV Cieszyn — KS. Zaolzie Trzyniec 0:2 (0:0, 0:2, 0:0). Pierwszy start drużyny Zaolzia w mistrzostwach hokejowych Śląska klasy A, grupy II, zakończył się jej pełnym sukcesem; pokonała ona w Cieszynie miejscowy TEV w stosunku 2:0. Zaolzie dysponuje b. dobrą drużyną i będzie miało w mistrzostwach Śląska bardzo dużo do powiedzenia. Bramki dla Trzyńca zdobyli Ulrych II i Mitręga.

Tabela rozgrywek grupy II.

1) KS. Zaolzie Trzyniec	1	2:0	2:0
2) TEV Cieszyn	1	0:2	0:2
3) Polonia Karwina	0	0:0	0:0

W Łodzi:

Union Touring — ŁKS Ib 2:1 (1:0, 0:1, 1:0)

K. P. Zjednoczone — Wima 1:0 (0:0, 0:0, 1:0).

ŁKS Ib — Wima 4:0 (0:0, 2:0, 2:0)

Union Touring — K. P. Zjednoczone 3:3 (1:1, 0:0, 2:2)

Ł. K. S. Ib — K. P. Zjednoczone 5:2,

Union Touring — Wima 5:0,

W tabeli po ukończeniu pierwszej serii prowadzi obecnie Union Touring, mający 5 pkt., st. br. 10:4, przed Ł. K. S. Ib 4 pkt., st. br. 10:4, Zjednoczonymi 3 pkt. i Wimą 0 pkt.

W Warszawie:

Polonia — AZS 5:2 (1:1, 2:0, 2:1)

Skra Z.A.S.S. 7:0 (3:0, 0:0, 4:0)

Skra — Warszawianka Ib 1:1

Polonia — Z. A. S. S. 12:0.

Po tych spotkaniach w mistrzostwach prowadzi Polonia, mając 3 gry, 6 pkt., st. br. 22:2, przed Warszawianką 2 gry, 3 pkt., st. br. 6:1, Skrą 3 pkt., AZS 2 pkt. i ZASS 0 pkt.

Czarni pokonali Ukrainę 8:1

W meczu hokejowym rozegranym we Lwowie Czarni pokonali Ukrainę 8:1 (: , 4: , 4:1).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Stupnicki (4), Jasiński (2) Jurkowski i Koliczkowski (po jednej).

W Bydgoszczy KPW Pomorzanin (Toruń) rozegrał drugi mecz hokejowy z tamtejszą Polonią, wygrywając również w wysokim stosunku 7:1, (1: , 2: , 4:1).

Reportaż

z Col de Voza

gdzie narciarze francuscy trenują do Zakopanego

Zdjęcie z pierwszych eliminacyi francuskich narciarzy do mistrzostw F. I. S. Eliminacje te odbyły się w Col de Voza

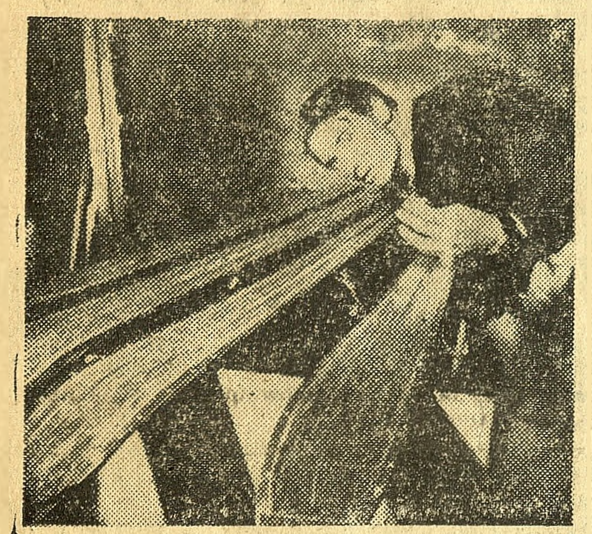

Allais smaruje deski.

Chamonix, w grudniu.

Najlepszy narybek narciarski Francji, z którego wyjdą szampioni narodowi, trenuje na śnieżnych polach pomiędzy przełęczą de Voza i podnóżem góry Lachat.

W obozie treningowym zebrano 28 chłopców i 10 dziewcząt, gdyż sport francuski dba o równoległe kształcenie zawodników obu płci. Od przeszło miesiąca prowadzą intensywny trening. Wybrana zostanie z

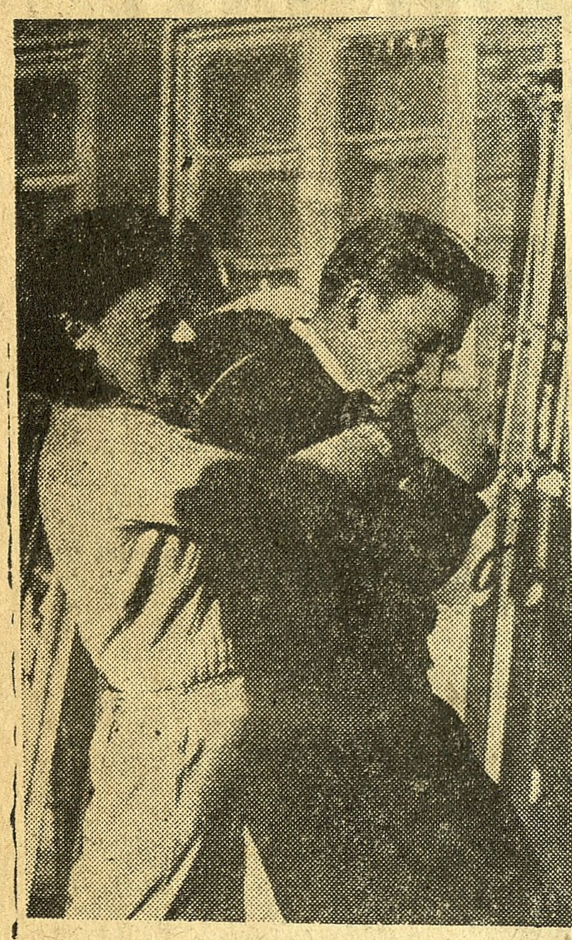

Pani Allais, żona mistrza świata chce pokonać Coutteta.

nich narodowa drużyna francuska, czego już częściowo dokonano. Chłopcy mieszkają na miejscu, a dziewczęta w Chamonix, skąd przyjeżdżają autobusem. Codziennie rano słychać ryk klaksonu,, a niebawem wagonik kolejki górskiej zabiera je na obszerną halę, gdzie czekają już mężczyźni.

Instruktorem dziewcząt jest słynny narciarz Rene Lafforgue. Chłopców trenuje Emil Allais, dwukrotny mistrz świata, dyrektor szkoły narodowej i twórca własnej, znanej dziś choć by ze słyszenia każdemu narciarzowi metody.

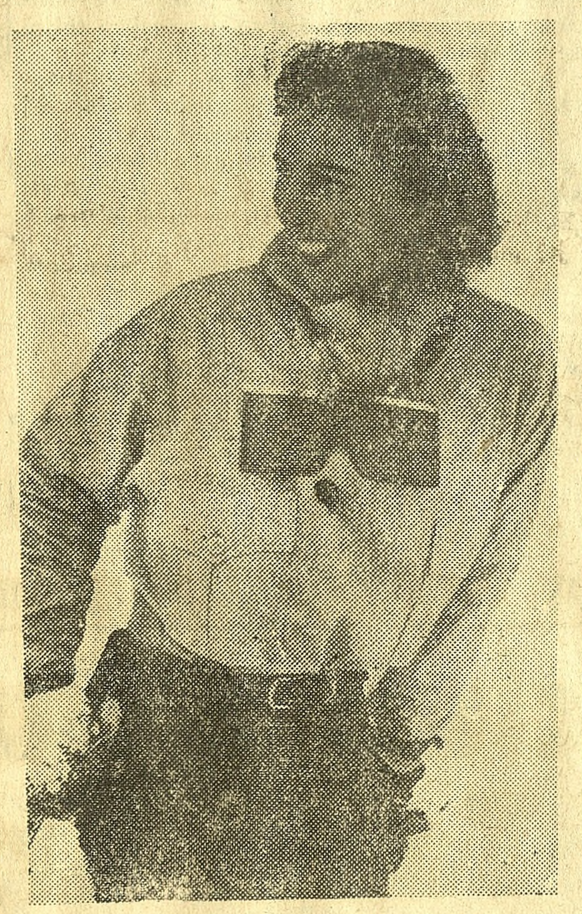

Narciarka francuska Joanne-Marie Lacaze.

Allais jeszcze w zeszłym roku zdobył mistrzostwo świata, dając z siebie wszystko. — Obecnie zapewnia, że nie będzie już startował. Pozostawia to młodszym, których otacza jedynie swoją opieką, nie szczędząc wskazówek i rad, płynących zarówno z własnego talentu sportowego, jak i z wielkiego doświadczenia. Ale do Zakopanego przyjedzie, kazał sie nawet zgłosić, tak dla wszel-

Kolejką na trening.

Nicole Villon chce bardzo startować w Zakopanem.

kiej pewności, może w razie potrzeby zastartuje.

Między uczniami Allaisa znajduje się Maurice Lafforgue, brat trenera dziewcząt i Bernard Burnet. Są także dwaj faworyci, uznani za gwiazdy pierwszej wielkości: James Couttet i Louis Agnel, lotnik z zawodu.

Cechą charakterystyczną całej gromady trenujących jest duch jak najdalej posunię-

Rene Laffergue, trener pań i członek reprezentacji męskiej.

tej koleżeńskości, do której znakomite tło stanowi pobyt w schronisku drewnianym, wznoszącym się na wysokości 1.000 m. ponad wioską des Houches, na hali Bellevue.

Tryb życia jest starannie uregulowany. Pierwsze śniadanie gromadzi wszystkich o

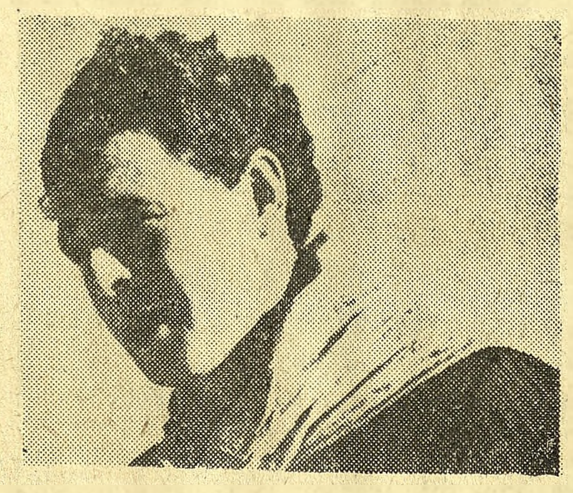

Louis Agnel utalentowany narciarz.

godzinie 8 rano. Po gorącej kawie i tartinkach wszyscy ruszają na ośnieżone zbocza.

Wszyscy, którzy oglądali treningi, stwierdzają jednogłośnie, że tegoroczny poziom grupy mistrzowskiej jest znacznie wyższy, niż w roku ubiegłym. Zawdzięczać to należy zarówno młodości i kondycji zawodników, jak również pracy Allaisa.

Opinię tę podziela komisarz francuskiego związku narciarskiego, p. Filip Payot i lekarz kursu, dr. Agnel, którego syn, jak wspomnieliśmy, bierze udział w obozie. W grupie żeńskiej trenuje córka lekarza, Cecylia Agnel. Prawdziwie narciarska rodzina!

Przed południem odbywa się trening w terenie. Trudno jest powiedzieć coś o wynikach, osiąganych tam, gdyż są one pilnie strzeżone przed niewtajemniczonymi. Zresztą możliwości narciarzy francuskich zaprezentowane zostały na eliminacjach.

James Couttet, najlepszy obok Allaisa zjazdowiec Francji.

Na uwagę zasługuje ścisłe skoszarowanie uczestników obozu, którzy nie opuszczają swego baraku i okolicznego terenu.

Po obiedzie zawodnicy spędzają czas w czytelni, zaopatrzonej w pisma codzienne i sportowe, słuchają radia i grają w gry towarzyskie. Później zaczyna się codzienna wesoła zabawa, nie brak bowiem salki klubowej z parkietem do tańca.

W rogu jej mieści się bufet, gdzie można dostać kieliszek... soku owocowego — pozbawionego alkoholu. Jedyną osobą, która może sobie pozwolić na wino, jest żona Allaisa - Georgetta. Jest ona dobrą wróżką grupy i z matczyną troskliwością opiekuje się wszystkimi. Zarówno narciarze jak i narciarki uważają ją za swą maskotkę.

Wczesnym wieczorem dziewczęta odjeżdżają do Chamonix, a chłopcy udają się na spoczynek. Mieszkają po trzech w jednym pokoju, zaopatrzonym w umywalnię z bieżącą zimną i ciepłą wodą.

Gabrielle Verner.

Piłkarstwo krakowskie

Rzut oka na minioną rundę jesienną rozgrywek okręgowych

Kraków, w grudniu.

Od chwili zakończenia rozgrywek Ligi Państwowej uwaga kibiców piłkarskich skupiła się wokoło mistrzostw okręgów, które jak wiadomo odbywają się systemem jesienno-wiosennym. Specjalne zainteresowanie skupiło się na mistrzostwach lig okręgowych krakowskiej i śląskiej. Oba te okręgi reprezentują bowiem poziom najwyższy, a każdorazowo w rozgrywkach o wejście do Ligi Państwowej ich drużyny odgrywają rolę wybitną. Mistrzostwa okręgu krakowskiego a ściśle ich runda jesienna zostały już zakończone. Poniżej też zajmujemy się omówieniem przebiegu tej rundy.

Trzeba wspomnieć, że w rozgrywkach okręgowych K. O. Z. P. N. bierze udział 11 drużyn, w tym 4 z prowincji oraz rezerwy klubów Ligi Państwowej Wisły, Cracovii i Garbarni, które właściwie nie biorą udziału w mistrzostwach ligi okręgowej, a tylko grają w niej, ubiegając się o puchar K. O. Z. P. N. Zawody o puchar odbywają się dla dwóch powodów: pierwszym jest fakt, że drużyny rezerwowe zespołów ligowych nie mogą walczyć o wejście do Ligi, puchar jest więc dla nich pewnego rodzaju ekwiwalentem; drugim — wysoka klasa rezerw drużyn Ligi Państwowej, które mierząc się z zespołami ligi okręgowej przyczyniają się do podniesienia ogólnego poziomu.

Omawiając rozgrywki jesienne w okręgu krakowskim stwierdzić trzeba, że zmniejszyła się na boiskach ilość wypadków i gry brutalnej, co poprzednio zdarzało się dość często. Nie było też tyle dyskwalifikacji. Pocieszającym objawem jest też to, że szereg klubów odmłodził swe drużyny. Specjalnie zyskała na tym Krowodrza. W drużynach Wisły, Cracovii, Krowodrzy i Tarnowii dało się zauważyć wielu obiecujących piłkarzy, z których niejeden zaawansuje z czasem do elity piłkarskiej, o ile oczywiście zajmie się nimi kapitan okręgowy. Na ogół jednak w Krakowie i wśród klubów prowincjonalnych ligi krakowskiej, słyszy się narzekania, że okręg nie zwraca baczniejszej uwagi na graczy czołowych ligi okręgowej i A-klasy. Spotkań międzyokręgowych i międzymiastowych, w którychby się graczom tym dało okazję do wybicia jest bardzo nie wiele.

Przebieg mistrzostw rundy jesiennej nie był może tak sensacyjny jak w latach poprzednich. Od początku rozgrywek drużyny jakby podzieliły się na dwie grupy, jedną tworzyły Fablok, Olsza, Krowodrza i Tarnovia, które stosunkowo łatwo wygrywały z pozostałymi drużynami w tabeli. W walce o pierwsze miejsce, z czwórki tej Fablok pokonał Olszę i Krowodrzę. Drugą grupę tworzyły pozostałe drużyny. Odbierały one sobie wzajemnie punkty. Tytuł mistrza jesiennego przypadł fabrycznemu klubowi Fablok z Chrzanowa. Przyznać trzeba, że Fablok tytuł ten zdobył zasłużenie. Nie przegrał ani jednego spotkania a tylko dwukrotnie zremisował z Makkabi i Podgórzem. Jest to zresztą zespół naprawdę doskonały, nie tylko na stosunki krakowskie ale nawet ogólno polskie. Większość graczy odznacza się dobrą kondycją, wcale dużym zaawansowaniem technicznym, rozumiejąc przy tym grę należycie. Zespół szkolony jest przez b. reprezentacyjnego piłkarza Polski, Adamka z Wisły krakowskiej. Skład Fabloku w rozgrywkach jesiennych był następujący: Radosz (rezerw. Swobodzian); Chełczyński II i Bromborz; Chełczyński III, Głowacki i Moczko; Kula, Socha, Wojtowicz, Klimza i Riesner. Najlepszą częścią Fabloku jest atak, w którym gra dwóch Ślązaków Riesner i Klimza. Doskonałym jest Głowacki w pomocy. Wielkim talentem odznacza się Chełczyński II, grający w obronie. Warto by zainteresował się nim p. Kałuża.

Drugie miejsce w tabeli zdobyła Krowodrza. Ma ona jeden mecz więcej rozegrany od Olszy. Krowodrza przez odmłodzenie drużyny zyskała bardzo wiele i to pozwoliło jej zdobyć tak wysoką lokatę. Specjalnie wspomnieć trzeba z zawodników młodych o Jakubcu, Rogu i Klukowskim. Doskonałym jest Psąka, grający na prawym skrzydle. Zdobył on drugie miejsce w tabeli strzelców ligowych. Tyły Krowodrzy są bardzo trudne do przeforsowania, bardzo dobrze gra środkowy pomocnik Nowak, któremu dzielnie sekundują Ludek i Blajda, w obronie wybija się Głębek.

Drużyna K. S. Fablok z Chrzanowa. Stoją od lewej: Wojtowicz, Bromboszcz, Klimza, Stohodzian, Socha, Kulla, Rusin. Siedzą: Chełczyński II, Głowacki, Abratowski (kierownik), Riesner, Moczka, Chełczyński I.

Zespół KPW Olsza zajął trzecie miejsce. Pod względem punktów straconych znajduje się on na drugim miejscu. Kolejarze przegrali tylko jeden mecz i to z Fablokiem na własnym boisku, dwa zaś zremisowali. Ponieważ w meczu z Fablokiem zawiódł Stankosz, usunięto go z drużyny, a miejsce jego zajął Michalak III, dobrze się zapowiadający napastnik. Drużyna KPW w większości składa się z zawodników, pochodzących z innych klubów. Dobrze gra Budzik na łączniku, doskonała jest pomoc z Zasadkiem i Michalikiem. W obronie wybija się Wojciechowski. Na wiosnę Olsza grać będzie w wzmocnionym składzie.

Czwarte miejsce zajęła Tarnovia. Jakoś w tym roku wyraźnie obniżyła ona swój lot. Daje się wyraźnie odczuwać brak Krawczyka i Jachimka. Następcy nie zdobyli jeszcze rutyny, choć z młodych dobrze gra skrzydłowy Lallo. Dobrą klasę reprezentują bracia Riok i obrońca Mróz.

Podgórze, które zajęło piąte miejsce nie może dociągnąć się do dawnego poziomu. Do najlepszych jego graczy należą Ligenza, Kret, Kasina i Wątowski.

Zwierzyniecki początkowo grał słabo. Postęp nastąpił dopiero po odmłodzeniu drużyny. Czołowi zawodnicy Grzegórzeckiego to Pamuła, Konopka, Baran, Ślusarczyk i Jędryczek.

Po Mościcach, beniaminku ligi spodziewano się bardzo wiele, zwłaszcza po pierwszym sukcesie 7:1 na Zwierzynieckim. W następnych jednak meczach Mościce nie wykazały już tej siły i przegrały gładko z Krowodrzą, Fabłokiem i Tarnowią. Zespół ten hołduje szybkiej grze. Na czoło graczy wybijają się Kozuba — prawoskrzydłowy i środkowy napastnik Olbrych, który przywędrował do Mościc z Zaolzia. Nie źle gra środkowy pomocnik Cholewa.

Ósme miejsce w tabeli zajął Chełmek zeszłoroczny mistrz ligi okręgowej. Zespół ten przeżywa poważny kryzys a to z względu, że znaczna część graczy z pierwszej drużyny została zawieszona. Chełmek obiecuje sobie dużo po nowopozyskanych graczach Poloku i Pszczółce, którzy pochodzą z klubów zaolziańskich. Atakowi Chełmka brakuje strzelców. Najlepszymi siłami są Czajor, Osiecki, Kramer, Haliszka i Zatorski.

Korona, Makkabi i Grzegórzecki zamykają tabelę. Korona straciła wiele od chwili, kiedy Kochański przeszedł do Fabloku, a najlepszy jej piłkarz Szwancenberg został zdyskwalifikowany. Makkabi przeżywa rozłam. Niektórzy z graczy strajkowali. Najlepszymi byli Bester i Haupt. Grzegórzecki odmłodził drużynę, ale zespół jeszcze wykazuje braki. Czołowi jego zawodnicy to Krempel III, Strugała i Pająk.

Po zakończeniu rozgrywek tabela przedstawia się następująco:

	Gier	St. pkt.	St. br.
1) Fablok Chrzanów	10	18:2	33:11
2) Krowodrza	10	15:5	26:15
3) K. P. W. Olsza	9	14:4	25:10
4) Tarnowia	9	12:6	26:16
5) Podgórze	10	9:11	13:13
6) Zwierzyniecki	10	9:11	14:27
7) Mościce	8	8:8	21:15
8) Z. S. Chełmek	9	5:13	14:18
9) Korona	9	5:13	11:22
10) Makkabi	8	4:12	11:23
11) Grzegórzecki	10	3:17	8:31

Do rozegrania pozostały jeszcze z rundy jesiennej mecze: Mościce — Olsza, Korona — Tarnovia, Makkabi — Mościce i Chełmek.

W rozgrywkach o puchar KOZPN zespół Wisły IB zajął zdecydowanie pierwsze miejsce. Wisła przegrała tylko jeden mecz, a to z Krowodrzą. Atak w składzie: Jędryczyk, Kausner, Obtułowicz, Cholewa i Giergiel strzelił rekordową ilość 61 bramek Atak ten jest doskonały. W pomocy drużyny Wisły grają Lischka, Martyniak i Gegutko, w obronie Cholewa I i Serafin, w bramce Mychor.

Tabela rozgrywek o puchar KOZPN jest następująca:

	Gier	St. pkt.	St. br.
1) Wisła	12	22:2	61:22
2) Krowodrza	13	21:5	32:17
3) Fablok	11	20:2	37:12
4) Olsza	11	16:6	31:16
5) Tarnowia	12	14:10	31:22
6) Cracovia	12	14:10	27:24
7) Zwierzyniecki	12	10:14	17:34
8) Podgórze	12	9:15	15:20
9) Mościce	10	8:12	28:27
10) Chełmek	11	7:15	23:25
11) Korona	12	7:17	17:35
12) Grzegórzecki	13	5:21	13:48
13) Makkabi	11	4:18	14:35
14) Garbarnia Ib	8	3:13	14:24

Ogółem rozegrano o puchar 80 spotkań, w których strzelono 361 bramek. Najwięcej punktów zdobyła Wisła 22, podczas gdy Garbarnia Ib 3 punkty. Na własnym boisku kluby zdobyły 86 pkt., na obcym 74 pkt.

Najwięcej punktów na własnym boisku uzyskała Krowodrza i Tarnovia po 11 pkt., najmniej Garbarnia 2 pkt.

Najwięcej punktów na obcym boisku uzyskała Wisła 12, Olsza 11, Fablok i Krowodrza po 10, najmniej Grzegórzecki, Makkabi, Garbarnia i Chełmek po 1.

Najlepsze wyniki uzyskała Wisła 12:1 z Grzegórzeckim i Koroną 8:1.

Najwięcej u siebie bramek strzeliła Wisła 32, Mościce i Tarnowia po 22.

Na obcym boisku najwięcej bramek strzeliła Wisła 29 br., najmniej Mościce i Garbarnia, bo zaledwie 6.

Królem strzelców został Obtułowicz z Wisły, który uzyskał 22 bramek. Dalej kroczy Baka (Krowodrza) 15, Giergiel (Wisła) 14, Riok I (Tarn.) 12, Klimza (Fab.) 11, Jakubiec (Krowodrza) i Kozub (Mościce) po 10.

Klubowa tabela strzelców przedstawia się następująco:

Wisła: Obtułowicz 22, Giergiel 14, Cholewa 10. Hausner 5, Kapusta i Kidacki po 3, Legutko i Wandas po 2, Lischka 1.

Krowodrza: Bąka 15, Jakubiec 10, Rolenda 6, Róg 2 i 1 samobójcza.

Fablok: Klimza 11, Riesner 9, Rusin 4, Kula i Socha po 3, Moczko 1 oraz 1 samobójcza.

Olsza: Stankusz 7, Rożanowski i Dudzik po 5, Konopka 4, Zasadzki, Malarz, Strzelichowski po 2, Forysz, Kaczmarczyk, Horzelski i Wałęga po 1.

Tarnowia: Riok I 12, Riok II 6, Labus 3, Paluch- Majętny, Romski po 2, Żytkowicz, Jachimek, Wychodil po 1 oraz 1 samobójcza.

Cracovia: Roczniak 6, Płachta 5, Jabłoński 4, Madyga, Kurek, Bartyzel 3, Wilkosz 2, Młynarek 1.

Zwierzyniecki: Pamuła 4, Jędryczek, Dudek po 3, Konopek, Husarczyk po 2, Baran, Woźniak i Radwan po 1.

Podgórze: Wątorski 5, Kasina I 4, Szary, Szyrski, Wojtas po 2.

Mościce: Kozub 10, Cholewa 9, Kornaus 3, Obrycht, Milanówka po 2, Olesik i Pamuła po 1.

Chełmek: Czajor 9, Woźniak, Pasker, Polok po 3, Osietzki i Pszczółka po 2, Kramer 1.

Korona: Syrek i Piekarz po 5, Szwancenberg i Gębala po 2, Gliskowski i Wojnowski po 1.

Grzegórzecki: Strugała, Krempel i Pająk po 3, Maj i Bania po 2.

Makkabi: Bester 5, Hauptman 3, Haber 2, Wohlfeiler, Elban i Spannau.

Garbarnia: Kopczyński, Górecki i Bystroń po 3, Czub, Skrzyński, Nowak, Stankusz i Harlaender po 1.

E. Kurek.

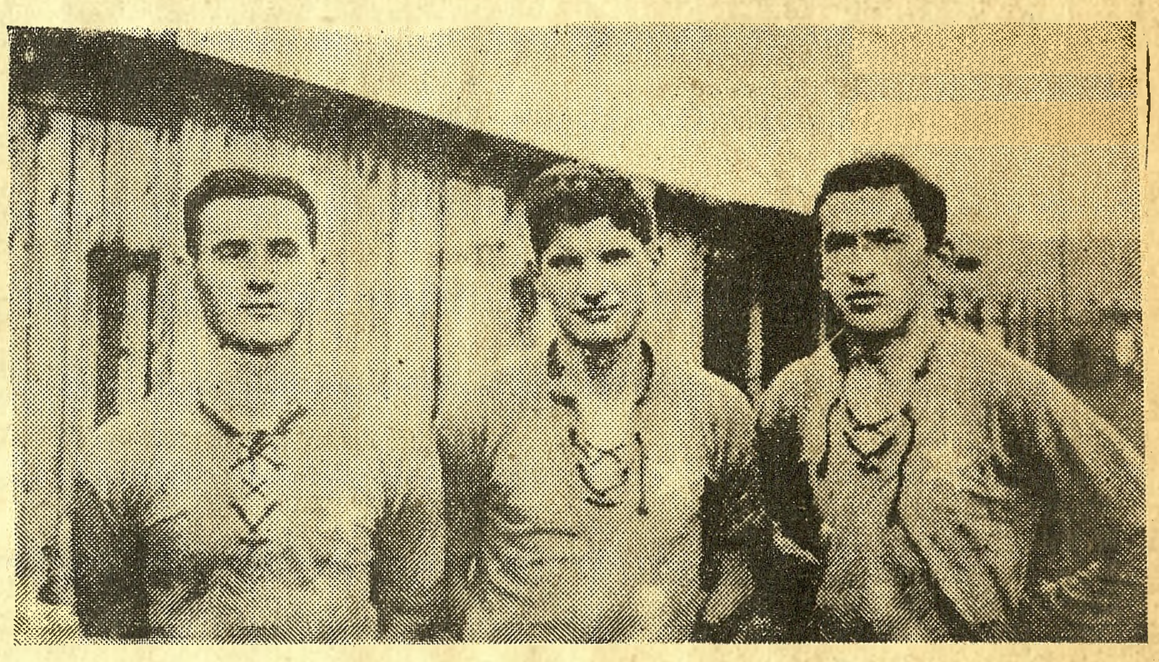

Trójka czołowych strzelców ligi okręgowej: Obtułowicz, Cholewa i Giergiel

Zespół Wisły IB.

Rok 1938 Kartka do historii sportu polskiego

239 tytułów mistrzowskich

239 tytułów mistrzowskich rozdał sport polski w roku 1938. Niektórzy właściciele tytułów klasą swą dorośli do poziomu światowego, niektórzy do europejskiego. Najwięcej tytułów mistrzowskich zdobyła Walasiewiczówna bo aż 8. Na drugim miejscu pod tym względem znajduje się kolega klubowy Walasiewiczówny z Warszawianki Gierutto. Zdobył on 6 tytułów mistrzowskich.

Po 5 tytułów uzyskali: Ślązak Jędrysek z PTG Giszowiec, Skirlińska ze Sokoła w Krakowie oraz łyżwiarski Kalbarczyk.

Po 4 tytuły dzierżą: łuczniczka katowicka Skorupska, gimnastyk stołeczny Kosman, lekkoatleta poznański Karol Hoffman oraz Austriak Roehrl. Roehrl 4 tytuły zdobył w narciarstwie a w narciarstwie mistrzostwa odbywają się w konkurencji międzynarodowej.

Po 3 mistrzostwa przypadły narciarce austriackiej Goedel, łyżwiarce warszawskiej Damskiej, łucznikowi bydgoskiemu Majewskiemu i strzelczyni Jagodzińskiej.

Gimnastyk Pietrzykowski z Warszawy, zapaśnik Bajorek z Krakowa, zapaśnik Szajewski z Warszawy, zapaśnik Jakubowski z Łodzi, strzelec por. Matuszczak, pływaczka Bollówna z Katowic, biegacz Zasłona z Białegostoku, biegacze Staniszewski i Noji z Warszawy oraz dyskobolka Cejzikowa z Katowic zdobyli po dwa tytuły mistrzowskie.

Szczegółowa lista mistrzów Polski za rok 1938 przedstawia się następująco:

Gry

Piłka nożna: **Ruch Wielkie Hajduki.**
Hokej na trawie: **WKS Poznań.**
Hokej na lodzie: **mistrzostw nie rozegrano.**
Piłka ręczna: **KPW Poznań.**
Piłka ręczna pań: **IKP Łódź.**
Siatkówka panów: **AZS Wilno.**
Siatkówka pań: **AZS Warszawa.**
Koszykówka panów: **Cracovia Kraków.**
Koszykówka pań: **AZS Warszawa.**
Piłka . . . . . **KC Siemianowice**
Piłka wodna: **TPS Giszowiec.**

Lekka atletyka

Mistrzostwa zimowe:
80 mtr.: **Danowski — AZS Lwów.**
800 mtr.: **Staniszewski — Syrena Warszawa.**
1000 mtr.: **Soldan — Cracovia Kraków.**
80 mtr.: **Haspel — AZS Lwów.**
6×50 mtr.: **Polonia — Warszawa.**
3×800 mtr.: **Pogoń — Katowice.**
Wzwyż: **Gierutto — Warszawianka.**
W dal: **Hoffman M. — AZS Poznań.**
Trójskok: **Hofman K. — AZS Poznań.**
Tyczka: **Klemczak — AZS Poznań.**
Kula: **Gierutto — Warszawianka.**
Kula oburącz: **Gierutto — Warszawianka.**

PANIE:
60 mtr.: **Kałużyna — Stadion Chorzów.**
500 mtr.: **Lubiczówna — AZS Poznań.**
50 mtr. przez pł.: **Felska — Sokół Grudziądz.**
4×50 mtr.: **Stadion — Chorzów.**
W dal z miejsca: **Wajsówna — Boruta Zgierz.**
W dal: **Słomczewska — IKP Łódź.**
Wzwyż: **Felska — Sokół Grudziądz.**
Kula: **Cejzikowa — ZS Katowice.**
Kula oburącz: **Cejzikowa — ZS Katowice.**

Mistrzostwa letnie:
100 mtr.: **Zasłona — PKS Białystok.**
200 mtr.: **Zasłona — PKS Białystok.**
400 mtr.: **Gąssowski — Orlęta Dęblin.**
800 mtr.: **Staniszewski — Syrena Warszawa.**
1500 mtr.: **Staniszewski — Syrena Warszawa.**
5000 mtr.: **Noji — Syrena Warszawa.**
10.000 mtr.: **Marynowski — Warszawianka.**
110 mtr. przez pł.: **Sulikowski — AZS Warszawa.**
400 mtr. przez pł.: **Maszewski — Polonia Warszawa.**
4×100 mtr.: **Orlęta — Dęblin.**
4×400 mtr.: **AZS — Warszawa.**
W dal: **Hoffman K. — AZS Poznań.**
Wzwyż: **Foffman K. — AZS Poznań.**
Trójskok: **Hoffman K. — AZS Poznań.**
Tyczka: **Sznajder — Pogoń Katowice.**
Kula: **Gierutto — Warszawianka.**
Dysk: **Ejedoruk — Warszawianka.**
Oszczep: **Gierutto — Warszawianka.**
Młot: : **Węglarczyk — Stadion Katowice.**
Bieg na przełaj: **Noji — Syrena Warszawa.**
3000 mtr. z przeszkodami: **Soldan — Cracovia.**
Maraton: **Marynowski — Warszawianka.**
10 km. chód: **Czech — ZS Katowice.**
50 km. chód: **Śliwiński — ZS Ostrów.**
4×200 mtr.: **Orlęta — Dęblin.**
3×1000 mtr.: **Polonia — Dęblin.**
Olimpijska: **Orlęta — Dęblin.**
Szwedzka: **Orlęta — Dęblin.**

PANIE:
60 mtr.: **Walasiewiczówna — Warszawianka.**
100 mtr.: **Walasiewiczówna — Warszawianka.**
200 mtr.: **Walasiewiczówna — Warszawianka.**
800 mtr.: **Iwczakówna — Stadion Chorzów.**
80 mtr.: **Walasiewiczówna — Warszawianka.**
4×100 mtr.: **IKP — Łódź.**
4×200 mtr.: **Stadion — Chorzów.**
200-80-60 mtr.: **Stadion — Chorzów.**
100-100-200-800 mtr.: **Stadion — Chorzów.**
W dal z miejsca: **Walasiewiczówna — Warszawianka.**
W dal: **Walasiewiczówna — Warszawianka.**
W zwyż: **Wiśniewska — Pomorzanin Toruń.**
Oszczep: **Walasiewiczówna — Warszawianka.**
Dysk: **Gackowska — Sokół Grudziądz.**
Kula: **Flakowiczówna — Warszawianka.**
Pięciobój: **Walasiewiczówna — Warszawianka.**

Pływanie

100 mtr. dowol.: **Jędrysek — TPG Giszowiec.**
200 mtr. dowol.: **Jędrysek — TPG Giszowiec.**
400 mtr. dowol.: **Jędrysek — TPG Giszowiec.**
1500 mtr. dowol.: **Jędrysek — TPG Giszowiec.**
Maraton pływac.: **Jędrysek — TPG Giszowiec.**
100 mtr. klas.: **Heidrich — Dąb Katowice.**
200 mtr. klas.: **Heidrich — Dąb Katowice.**
Skoki z wieży: **Maerz — TPG Giszowiec.**
Skoki z tramp.: **Bredlich — Dąb Katowice.**
3×100 st. dowol.: **Bredlich — Dąb Katowice.**
4× 100 st. dowol.: **Legia Warszawa.**

PANIE:
100 mtr. dowol.: **Dawidowiczówna — Hakoah Bielsko.**
400 mtr. dowol.: **Kratochwilówna — AZS Warszawa.**
100 mtr. klas.: **Bollówna — EKS Katowice.**
200 mtr.: klas.: **Bollówna — EKS Katowice.**
100 mtr. nawznak.: **Banaszewska — AZS Warszawa.**
Długodystanstow.: **Szumiłowska — Sokół Grudziądz.**
Skoki z wieży: **Szczepańska — Dąb Katowice.**
3×100 mtr. zmien.: **Szczepańska — EKS Katowice.**
3×100 mtr. dowol.: **Szczepańska — EKS Katowice.**

Boks

Waga musza: **Jasiński — Ruch Wielkie Hajduki.**
Waga kogucia: **Koziołek — Warta Poznań.**
Waga piórkowa: **Czortek — Okęcie Warszawa.**
Waga lekka: **Kowalski — PZL Warszawa.**
Waga półśrednia: **Janczak — Polonia Warszawa.**
Waga średnia: **Pisarski — Geyer Łódź.**
Waga półciężka: **Karolak — Flota Gdynia.**
Wgaa ciężka: **Piłat — Policyjny KS Katowice.**
Drużynowo: **Warta — Poznań.**

Zapaśnictwo

Styl grecko-rzymski:
Waga kogucia: **Rokita — Warszawa.**
Waga piórkowa: **Świętosławski — Warszawa.**
Waga lekka: **Kuligowski — Śląsk .**
Waga półśrednia: **Szajewski — Warszawa.**
Waga średnia: **Bajorek — Kraków.**
Waga półciężka: **Jakubowski — Łódź.**
Waga ciężka: **Gwóźdź — Śląsk.**
Styl wolno-amerykański:
Waga kogucia: **Szurej — Śląsk.**
Waga piórkowa: **Kulesza — Łódź.**
Waga lekka: **Kuligowski — Śląsk.**
Waga półśrednia: **Szajewski — Warszawa.**
Waga średnia: **Bajorek — Kraków.**
Waga półciężka: **Krysmalski — Śląsk.**
Waga ciężka: **Jakubowski— Łódź.**

Podnoszenie ciężarów

Waga kogucia: **Himmel — Śląsk.**
Waga piórkowa: **Niedziela — Śląsk.**
Waga lekka: **Wittek — Śląsk.**
Waga średnia: **Szadowski — Warszawa.**
Waga półciężka: **Augustyn — Śląsk.**
Waga ciężka: **Kaszuba — Śląsk.**

Szermierka

Floret: **Banaś — Tramwaj. Łódź.**
Szpada: **Zaczyk — ŁKS Katowice.**
Szabla: **Segda — Legia Warszawa.**
Floret pań: **Stanoszkówna — IKSL Katowice.**

Narciarstwo

18 klm.: **S. Karpiel — Strzelec Zakopane.**
Skoki: **A. Marusarz — SNPIT Zakopane.**
Kombinacja norweska: **Wnuk — Wisła Zakopane.**
50 klm.: **Roehrl — Austria.**
4×10 klm.: **Strzelec — Zakopane.**
Zjazd pań: **Goedl — Austria.**
Zjazd: **Roehrl — Austria.**
Slalom: **Roehrl — Austria.**
Kombinacja alpejska: **Roehrl — Austria.**
Slalom: **Goedl — Austria.**
Kombinacja alpejska: **Goedl — Austria.**

Łyżwiarstwo

Jazda szybka — panowie.
500 mtr.: **Kalbarczyk — Warszawa.**
1500 mtr.: **Kalbarczyk — Warszawa.**
5000 mtr.: **Kalbarczyk — Warszawa.**
10.000 mtr.: **Kalbarczyk — Warszawa.**

PANIE:
500 mtr.: **Damska — Warszawa.**
1000 mtr.: **Kalbarczykowa-Nowacka — Warszawa.**
3000 mtr.: **Damska — Warszawa.**
Jazda figurowa.
Panie: **Schreibertówna — ŚTŁ Katowice.**
Panowie: **Breslauer — ŚTŁ Katowice.**
Pary: **Kalusowie — ŚTŁ Katowice.**

Saneczkarstwo

Jedynki: **Enker — Krynica.**
Dwójki: **Enker i Witkowski — Krynica.**

Gimnastyka

Wielobój panów: **Kosman — Warszawa.**
Koń wszerz: **Kosman — Warszawa.**
Kółka: **Kosman — Warszawa.**
Ćwiczenia wolne: **Pietrzykowski — Warszawa.**
Poręcze: **Pietrzykowski — Warszawa.**
Drążek: **Breguła — Śląsk**
Koń wzdłuż: **Kosman i Gaca — Warszawa — i Śląsk.**
Wielobój pań: **Skirlińska — Kraków.**
Ćwiczenia wolne: **Skirlińska — Kraków.**
Poręcze: **Skirlińska — Kraków.**
Równoważnia: **Skirlińska — Kraków.**
Kółka: **Skirlińska — Kraków.**
Skok przez konia: **Stępińska — Kraków**

Kajaka

Kajaki żaglowe: **Pyszkowski i Pachul — Toruń.**
10 klm. dwójki: **Welazowski i Lisiński — Toruń.**
10 klm. jedynki: **Langa — Puck.**
1 klm. dwójki: **Kwieć i Jaworski — Toruń.**
1 klm. jedynki: **Sobieraj — Poznań.**
1 klm. czwórki: **KPW — Toruń.**
10 klm. składaki: **Wichary i Homel — Katowice.**
10 klm .składaki jedynki: **Żydzik — Katowice.**
600 mtr. dwójki pań: **Prasówna i Mrozówna — Toruń.**
600 mtr. jedynki pań: **Laużanka — Grudziądz.**

Wioślarstwo

PANOWIE:
Jedynki: **Verey — Kraków.**
Dwójka podwójna: **Frithjof — Bydgoszcz.**
Dwójk abez sternika: **KPW — Warszawa.**
Dwójka ze sternikiem: **AZS — Poznań.**
Czwórka bez sternika: **KPW — Warszawa.**
Czwórka ze sternikiem: **KPW — Bydgoszcz.**
Ósemki: **KPW — BYDGOSZCZ.**

PANIE:
Jedynki: **Gowgirct — Poznań.**
Czwórki: **KW — Bydgoszcz.**

Motorówki

Danielewicz, Gajecki, Adelt, Koroczrejski, Nadratowski, Penkala i Jesionek wszyscy — Warszawa.
Ślizgowce:
Kądziela, Kaleta, Grzeca, Świerczyński, i Strzelbicki wszyscy — Gdynia

Łucznictwo

PANOWIE.
Trójbój długodystansowy: **Majewski — Bydgoszcz.**
Trójbój krótkodystansowy: **Majewski — Bydgoszcz.**
Trójbój ogólny: **Majewski — Bydgoszcz**
Kur: **Filip — Lwów.**

PANIE:
Trójbój długodystansowy: **Skorupska — Katowice.**
Trójbój krótkodystansowy: **Skorupska — Katowice.**
Trójbój ogólny: **Skorupska — Katowice.**
Kur: **Skorupska — Katowice**

Strzelanie

PANOWIE:
Rutki: **Ziegenhirte — Warszawa.**
Kar. wojsk. ind.: **st. sierż. Malik — Nowy Sącz.**
Kar. wojsk. zesp.: **WKS — Osowiec**
Kar. dow. ind.: **por. Matuszczak — Gdynia.**
Kar. dow. zesp.: **WKS — Rembertów.**
Kar. dow. sport. ind.: **Wąsowicz — Warszawa.**
Kar. dow. sport. zesp.: **Kadra — Rembertów.**
Kar. sport. kraj. ind.: **por. Matuszczak — Gdynia.**
Kar. sport. kraj. zesp.: **Kadra — Rembertów.**
Pist. wojsk. ind.: **Doktor — Kraków.**
Pist. wojsk. zesp.: **AZS — Lwów.**
Pist. dow. ind.: **Nowicki — Warszawa.**
Pist. dow. zesp.: **Kadra — Rembertów.**

PANIE:
Kar. sport. dow. ind.: **Hejduk-Kie. ślińska — Kraków.**
Kar. sport. dow. zesp.: **ZS — Warszawa.**
Kar. sport. kraj. ind.: **Jagodzińska — Warszawa.**
Kar. sport. kraj. zesp.: **ZS — Warszawa.**

Pist. wojsk. ind.: Radomska — Toruń.
Pist. wojsk. zesp.: KPW — Lublin.
Pist. dow. ind.: Orczyńska — Warszawa.
Pist. dow. zesp.: KPW — Lublin.
Pist. sylw. ind.: Jagodzińska — Warszawa.
Pist. dow. sylw. zesp.: KPW — Lublin.
Pist. dow. sylw. olimp. ind.: Jagodzińska — Warszawa.
Pist. dow. sylw. olimp. zesp.: KPW — Lublin.

Hippika

Wszechstronność: rtm. Mossakowski — S. K. Gawrolin.
Ujeżdżanie: kpt. Radzikowski — DAK Warszawa.
Konkurs skoków: por. Skulicz — CKW Grudziądz.

Tenis

Single panów: Tłoczyński — Legia Warszawa.
Single pań: Volkmer-Jacobsen — KKT Katowice.
Podw. panów: Baworowski-Tłoczyński — Legia Warszawa.
Podw. pań: V-Jacobsen-Stefanówna — KKT Katowice.
Mieszana: Rudowska-Hebda — Pogoń Katowice i LKT Lwów.
Drużynowe: Legia — Warszawa.

Tenis stołowy

Panowie: Schiff — Tarnów.
Panie: Sztokfiszówna — Warszawa.
Drużynowe: Samson — Tarnów.

Pięciobój nowoczesny

Por. Batog: WKS Śmigły — Wilno.

Kolarstwo

25 klm. na przełaj: Napierała — Syrena Warszawa.
Szosa: Kapiak J. — Jur. Warszawa.
200 klm. szosa druż.: Syrena — Warszawa.
4 klm. na torze druż.: Syrena — Warszawa.
1 klm.: Kupczak — Legia Kraków.
50 klm. tor.: Wandor — Legia Kraków.

Waszawianka najlepszym klubem

Klubowo najwięcej tytułów mistrzowskich uzyskała Warszawianka w barwach której startowali Walasiewiczówna i Gierutto; zdobyła ona 17 mistrzostw. AZS Poznań zajmuje pod tym względem drugie miejsce — 7 mistrzostw, 3) TPG Giszowiec — 6, 4—6) Dąb Katowice, WTŁ Warszawa i Sokół Kraków.

Biorąc pod uwagę dzielnice, to najwięcej tytułów uzyskała Warszawa 92, dalej idą: 2) Śląsk — 59, 3) Pomorze — 26, 4) Kraków — 26, 5) Poznań — 15, 6) Łódź — 8, 7) Lwów — 5, 8) Lublin 4, 9) Wilno i Białystok po 2.

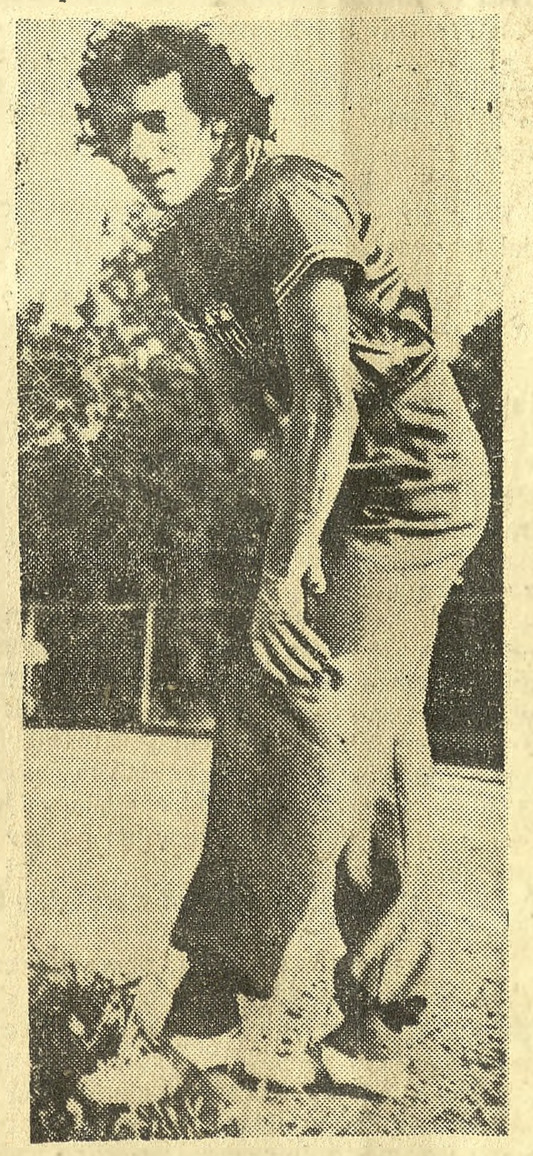

Walasiewiczówna, która w roku 1938 zdobyła 8 tytułów mistrzowskich Polski.

Mistrz Polski w szczypiorniaku KPW Poznań

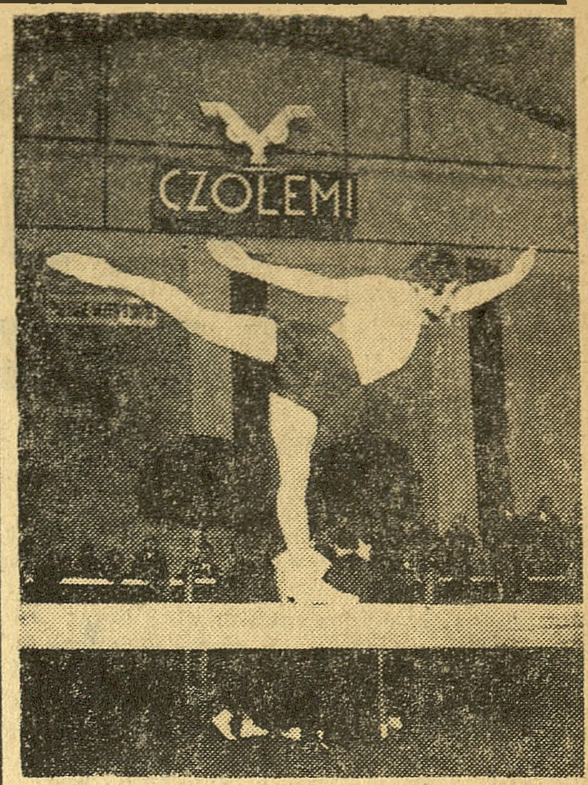

Skirlińska z Sokoła zdobyła w roku minionym 5 tytułów mistrzowskich w gimnastyce.

Bilans sportu polskiego w roku 1938 na terenie międzynarodowym

Bilans sportu polskiego w roku 1938 na terenie międzynarodowym przedstawiał się następująco:

LEKKA ATLETYKA: Polska pokonała Francję 119:91, Rumunię 96:49. Norwegię 95:93, a przegrała z Niemcami w meczu męskim 73:105, a w meczu kobiecym 40:59. Nadto Polska Północno-Wschodnia pokonała Prusy Wschodnie 69:65, Chorzów wygrał z Bytomiem 83:53, na mistrzostwach Europy Gierutto zajął drugie miejsce w 10-cioboju, Schneider 4-te w tyczce, zaś u kobiet Walasiewiczówna wygrała 100 i 200 m., była drugą w skoku w dal, Flakowiczówna była trzecia w kuli, a sztafeta druga 4 × 100 metrów, ogółem Polki zajęły drugie miejsce. Z indywidualnych sukcesów wyróżnić należy zwycięstwa Nojego w Londynie, a Walasiewiczówny i Gąssowskiego w Berlinie.

*

PIŁKA NOŻNA: Polska grała z Szwajcarią 3:3, Jugosławią 0:1, Brazylią 5:6, Irlandią 6:0, Niemcami 1:4, Łotwą 1:2, Norwegią 2:2, Irlandią 2:3, Jugosławią 4:4. Ponadto team Polski grał z teamem Budapesztu 2:2 i 1:0, Polska Zachodnia przegrała z Francją Północną 0:4, Poznań pokonał Niemcy Środkowe 4:2, Śląsk Polski wygrał ze Śląskiem Opolskim 2:1 i 4:2, Warszawa pokonała Królewiec 7:1, a przegrała z Wrocławiem 0:2, Kraków pokonał Diables Rouges 8:1. Nadto liczne sukcesy klubów.

*

BOKS: Polska grała z Włochami 11:5, Niemcami 10:6, Finlandią 10:6. Estonią 12:4, Węgrami 8:8, Francją 14:2, Włochami 4:12, Niemcami 4:12, Łotwą 12:4, Szwajcarią 14:2, Estonią 10:6. Nadto Warszawa pokonała Kopenhagę 10:6, Rzym 9:7, Monachium 8:8, Hamburg 8:8, Poznań uległ Rzymowi 7:9. Sukcesy w Niemczech odniosły drużyny Okęcia i Gryfu. Z indywidualnych sukcesów podkreślić należy zwycięstwa Kolczyńskiego w Europie i repr. Europy w Ameryce oraz zwycięstwa Rotholca i Czortka.

*

TENNIS: Polska grała z Niemcami 6:1, Danią 5:0 (Davis Cup), Włochami 2:3 (Davis Cup), Rumunią 5:0, Jugosławią 6:0 (puchar śr. eur.) i Czechosłowacją 3:3 (puchar śr. eur.) zdobywając puchar. Drużyna kobieca walczyła z Czechosłowacją 4:1 i Węgrami 2:3, zajmując drugie miejsce w pucharze. Nadto Jędrzejowska odniosła szereg sukcesów bijąc m. in. Sperling, Scriven, Mathieu i Fabyan i zajmując 6-te miejsce na liście światowej. Spychała pokonał Petrę, Tłoczyński został mistrzem Łotwy a Baworowski mistrzem Rumunii i W. M. Gdańska, w mistrzostwach Niemiec para Jędrzejowska-Baworowski zajęła drugiej miejsce. W meczu towarzyskim Legia pokonała AIK Sztokholm 3:2.

*

HOKEJ LODOWY: Polska grała ze Szwajcarią 1:0, Łotwą 2:1 i 1:0, Rumunią 3:0, Litwą 8:1, Węgrami 3:0, Szwajcarią 1:7, Szwecją 0:1, Anglią 1:7. Nadto Cracovia odniosła sukcesy w Holandii i Belgii, Śląsk przegrał z Berlinem 14, Warszawa pokonała Rygę 3:1, Dąb wygrał z Łotwą 3:2 a turniej katowicki wygrał Kraków przed Śląskiem, Berlinem i Wiedniem.

*

PING-PONG: Polska grała z Walią 5:1, Łotwą 5:4, Irlandią 5:1, Niemcami 5:4, USA 2:5, Anglią 3:5, Austrią 0:5. Ehrlich został mistrzem Francji.

*

SZERMIERKA: Polska przegrała w szpadzie z Niemcami 4:12 i Szwecją 3:10. W meczu wojskowym Węgry pokonały Polskę 11:5 (Warszawę 10:6), Kantor wygrał turniej szpadowy w Sztokholmie, a Szempliński był trzeci w Sopotach.

*

WIOŚLARSTWO: Polska przegrała z Węgrami 3:4. Verey został wicemistrzem Europy na jedynce. W meczu ósemek Polska pokonała Niemcy.

*

KAJAKI: Polska przegrała z Niemcami 13:47. Sobieraj został wicemistrzem świata na jedynce.

*

PŁYWANIE: Polska pokonała Finlandię 91:82.

*

ŻEGLARSTWO: na mistrzostwach Europy walczono bez powodzenia.

*

ZAPASY: na mistrzostwach Europy bez powodzenia. Polska przegrała z Niemcami 0:7, Włochami 1:6 i 1:6, Węgrami 1:6. Nadto Królewiec pokonał Warszawę 12:11. Niemcy Polskę Zachodnią 20:0, a Łódź przegrała z Rzymem

DŹWIGANIE CIĘŻARÓW: Polska przegrała z Łotwą 1422:1486 kg.

KOLARSTWO: Polska przegrała z Danią 38:59 oraz w trójmeczu z Niemcami i Danią. Napierała był 14-ty w mistrzostwie szosowym świata.

GIMNASTYKA: Polska przegrała z Niemcami 329:345. Na mistrzostwach świata drużyna męska była 5-ta, a kobieca 2-ga.

SZCZYPIORNIAK: Polska przegrała z Węgrami 7:13, Szwajcarią 2:9, Czechosłowacją 10:12, a pokonała Holandię 12:5. Budapeszt pokonał Warszawę 9:6, a AZS wygrał z Deutsche Studentenschaft 12:7.

KOSZYKÓWKA: drużyna kobieca zajęła trzecie miejsce w mistrzostwach Europy, bijąc Szwajcarię 34:6, Francję 25:19 i Litwę 24:21, a przegrywając z Włochami 19:27. Drużyna męska wygrała mecz akademicki z Włochami 50:33

JEŹDZIECTWO: Ekipa polska zdobyła puchary Narodów w Warszawie i Insterburgu. Por. Skulicz wygrał konkursy w Warszawie i Nicei, a rtm. Komorowski w Nicei.

STRZELECTWO: Polska przegrała z Estonią 5586:6088, drużyna rzutkowa zdobyła mistrzostwo Europy. W łucznictwie drużyna męska zajęła drugie miejsce, a kobieca pierwsze, indywid. Kurkowska pierwsza, a Majewska druga.

ŁYŻWIARSTWO: Kalbarczyk był 9-ty w mistrzostwach świata, Kalusowie zajęli piąte miejsce w mistrzostwach Europy, a 12-te w mistrzostwach świata.

NARCIARSTWO: Marusarz był 2-gi w mistrzostwach świata, a pierwszy w mistrzostwach Niemiec. Orlewicz zdobył międzynar. akademickie mistrz. Polski.

SPORTY MOTOROWE: Ripper wygrał raid dookoła Polski, motocykliści Mieloch i Baron odnieśli zwycięstwa w Tallinie.

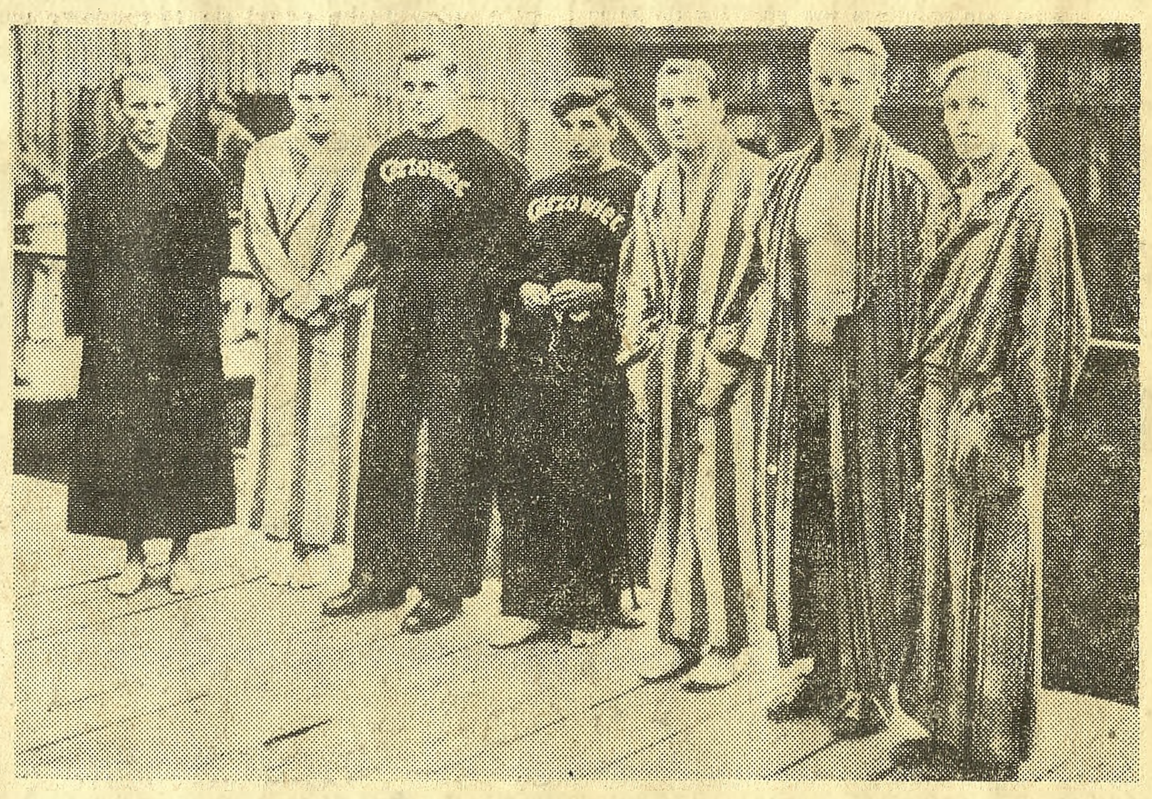

Mistrzowski zespół waterpolistów z Giszowca.

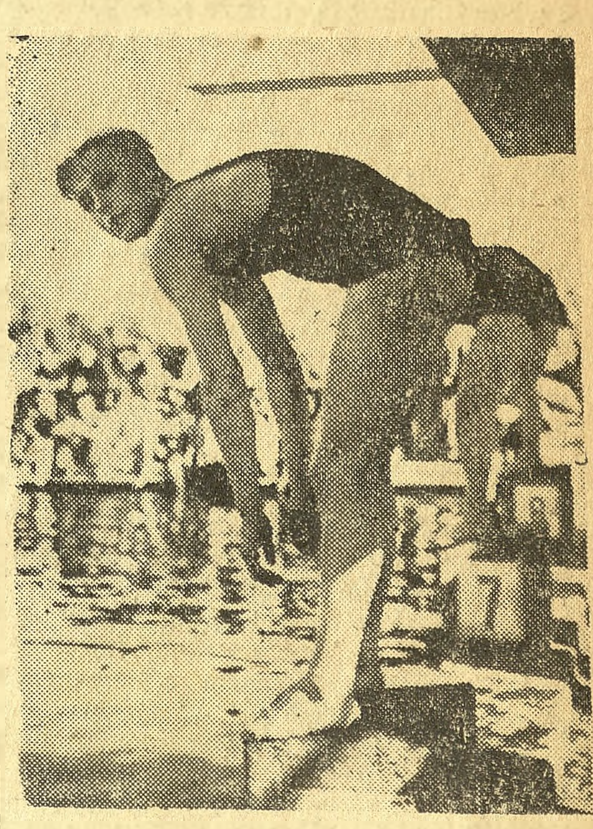

Jędrysek pływak Giszowca, który dla swego klubu zdobył 5 mistrzostw Polski.

„Poślij go w krainę marzeń"

Uwag kilka o publiczności meczów bokserskich

Warszawa, w grudniu.

Każdy sportowiec miał niejednokrotnie możność przekonania się, jak ważną rolę na wszelkiego rodzaju imprezach sportowych odgrywa publiczność. Jej postawa wiele razy decyduje o zmianie ducha zawodników, którzy czując, iż nie tylko sami pragną sukcesu, ale i liczna gromada widzów dodająca im otuchy chce tego samego, pod wpływem dopingu przeobrażają się z zalęknionych i stremowanych na odważnych. z pokonywanych na zwyciężających. Dzieje się to wszystko dzięki dopingowi widowni, mają cej wielki wpływ na przebieg walki na boisku. bieżni czy ringu. Wymienianie przykładów uważam za zbyteczne, gdyż każdy z nas podczas wielu lat kariery widza sam starał się, jeśli nie setki, to dziesiątki razy dopomóc swemu ulubieńcowi do zwycięstwa.

W małej sali, na jakich przeważnie odbywają się mecze bokserskie, słychać prawie każdy okrzyk. Jeden głos na boisku piłkarskim utonie w powietrzu i nie da się w żaden sposób utrwalić w umyśle uwijających się po boisku graczy. Ale ten sam głos nie utonie w powodzi innych na sali bokserskiej. Napewno trafi on do adresata. I w tym tkwi całe nieszczęście. Zapytacie wszyscy: dlaczego?

Dlatego, że doping widowni bokserskiej wychodzi często poza ramy przyzwoitości

Większość widzów przychodzi na imprezy pięściarskie, aby zobaczyć sztukę pugilatorską. Mniejsza część widowni ma jednak inny cel. Cel jak można wywnioskować z zachowania się tej często jednak licznej gromady widzów nie mający nic wspólnego ze sportem. Aby nie być gołosłownym, postaram się w skrócie przedstawić to, co działo się na jednym meczu bokserskim w stolicy, wśród licznie zebranej widowni

Zwabieni szumną reklamą poprzedzającą mecz na jakim miało dojść do sensacyjnego spotkania Kolczyński — Woźniakiewicz, ciągnęli zwolennicy boksu w liczbie bardzo wielkiej do sali, gdzie miało się odbyć to historyczne wydarzenie. Za oglądanie tego spotkania płacili spore sumy i nie należy się dziwić, że gdy dowiedzieli się, iż walka między dwoma reprezentantami nie dojdzie do skutku, wszyscy prawie krzyknęli:

— Bujda! Lipa! Oszukańcy! Chamy forsę od dajcie!

Te okrzyki chociaż nie stojące na poziomie kulturalnym, były usprawiedliwione zawodem jaki przygotowali organizatorzy. Można je wybaczyć. Ale jeszcze przed rozpoczęciem meczu skierowano się do sędziego:

— Sędzia szanuj się, bo ..... się patrzy! (na miejsce kropek należy wstawić nazwę dzielnicy nie cieszącej się opinią najspokojniejszej w stolicy). I dalej znowu pod adresem sędziego:

Niech się nie powtórzy ..... (Tu wymienia się ostatni z meczów, na którym sędziowanie pozostawiało wiele do życzenia)!

Trudno zrozumieć połączenie tych dwu okrzyków jako zapewnienie sędziemu bezpieczeństwa w razie ogłaszania wyników niezgodnych z życzeniami ogółu (właściwie tylko części ogółu).

Sędziowie powinni być bardziej opanowani niż publiczność i nie powinni brać sobie do serca niedwuznacznych gróźb widowni. Wielu jednak sędziów, (mało rutynowanych) okrzyki takie mogą wyprowadzić z równowagi, a wtedy decyzje ich nie będą sprawiedliwe i staniemy się świadkami opuszczania sali przez sędziego pod eskortą policji. A jeśli się kogoś spytamy, kto spaczył wynik spotkania, każdy odpowie bez namysłu:

— Sędzia, nikt inny tylko sędzia.

Na szczęście sędzia opisywanego meczu wywiązywał się z zadania bez zarzutu. Jeśli poruszamy tę sprawę, to robimy to dlatego, iż nie zawsze sędzia nie daje się wyprowadzić z równowagi.

Rozpoczyna się mecz i uwaga publiczności kieruje się na zawodników. Teraz dopiero zauważymy, iż publiczność chce mieć wpływ na przebieg walki. Z każdej strony zaczynają padać okrzyki wyrażające życzenia widowni:

— Uderz go sierpniowym (sierpowym)! Wal go w bebech (żołądek)!

A gdy walka zakończy się, rozlega się na sali grzmot oklasków, okrzyków i... gwizdów. Spiker chcąc ogłosić wynik, prosi o spokój. Nie pomaga to. W sukurs zapowiadaczowi pośpiesza ktoś z widzów głośno krzycząc:

— Wariaci uspokójcie się! Dżentelmeni... stulcie pyski!

I to nie pomaga. Widownia demonstruje dalej, tylko nie wiadomo dlaczego.

Podczas następnej walki dowiaduję się, iż istnieje nienawiść między poszczególnymi dzielnicami miasta. Wyrażają tę nienawiść mieszkańcy zainteresowanych dzielnic: dopingując swych ulubieńców:

— Bij chama z .....

— Bij wariata z ..... (Wstawić należy nazwy dzielnicy i ulicy, skąd mają się rekrutować goście).

Gdy na ring wszedł Woźniakiewicz, wyzwano go od tchórzów i t. p., a walczącego z nim zawodnika zachęcano do walki okrzykami w rodzaju:

— Zaszlachtuj weterynarza. (Woźniakiewicz studjuje weterynarię).

— Nie bój się bohatera w... papużce (papa — usta).

Dwie następne walki trwały krótko. Miano pretensje do jednego ze znokautowanych:

— Dzieciaku smoczek ci dać, a nie rękawice. Idź do mamy pod pieluchy, a nie na ring.

Doping nie ustawał i podczas następnych walk.

— Bij go w kalafior (nos)! Zarżnij... cielaka! Poślij go w krainę marzeń, a my odniesie: my go do tramwaju.

Nie słuchających uwag widowni popychano do walki w sposób następujący:

— Bij... baranie, nie patrz się. Bij draba w śmietnik (żołądek).

Wiele jeszcze innych okrzyków można słyszeć na każdym meczu bokserskim. Zmieniają się bowiem drużyny i zawodnicy, ale publiczność zawsze jest ta sama. Płaci ona za bilety duże sumy i może dlatego uważa, iż wolno jej robić na widowni co się jej będzie podobało. Staje w przejściach, zajmuje nie swoje miejsca, mimo wyraźnych zakazów pali papierosy na sali i t. d. Zachowaniem swym sprawia wiele kłopotów organizatorom. Można to uważać za rewanż za postawę organizatorów względem widowni. Dlatego należałoby tylko życzyć wszystkim widzom i organizatorom, by jak najprędzej zaczęli żyć w zgodzie.

Ale jak zaznaczyliśmy na wstępie, publiczność ma wielki wpływ na stronę sportową imprezy. A jak mogą wpłynąć ordynarne okrzyki, których zaledwie część podaliśmy?

Stwarzają one atmosferę bójek łobuzerskich. Robią z ludzi wrogów, pałających żądzą krwi lub w każdym bądź razie krzywdy zawodnika walczącego z ulubieńcem. Zdaje się, iż sport pięściarski zaczyna zaspakajać niskie instynkty wielu widzów.

Rzadko już dziś słyszymy o rzucaniu na ring butelek i t. p. Powinniśmy być coraz rzadziej słuchaczami niekulturalnych dopingów. Naczelnym zadaniem sportu jest zbliżenie ludzi do siebie, a to niestety nie będzie następowało, jeśli widzowie meczów bokserskich nie będą się zachowywać na zawodach przykładnie.

Dlatego oprócz sukcesów sportowych i organizacyjnych, należy polskiemu sportowi pięściarskiemu życzyć, by w roku 1939 zyskał nowych zwolenników, wychowanych w atmosferze prawdziwego sportu i by dotychczasowi widzowie (nieliczna garstka) postarali się o wyeliminowanie ze sportu pięściarskiego cech — porachunków osobistych

Z. Z.

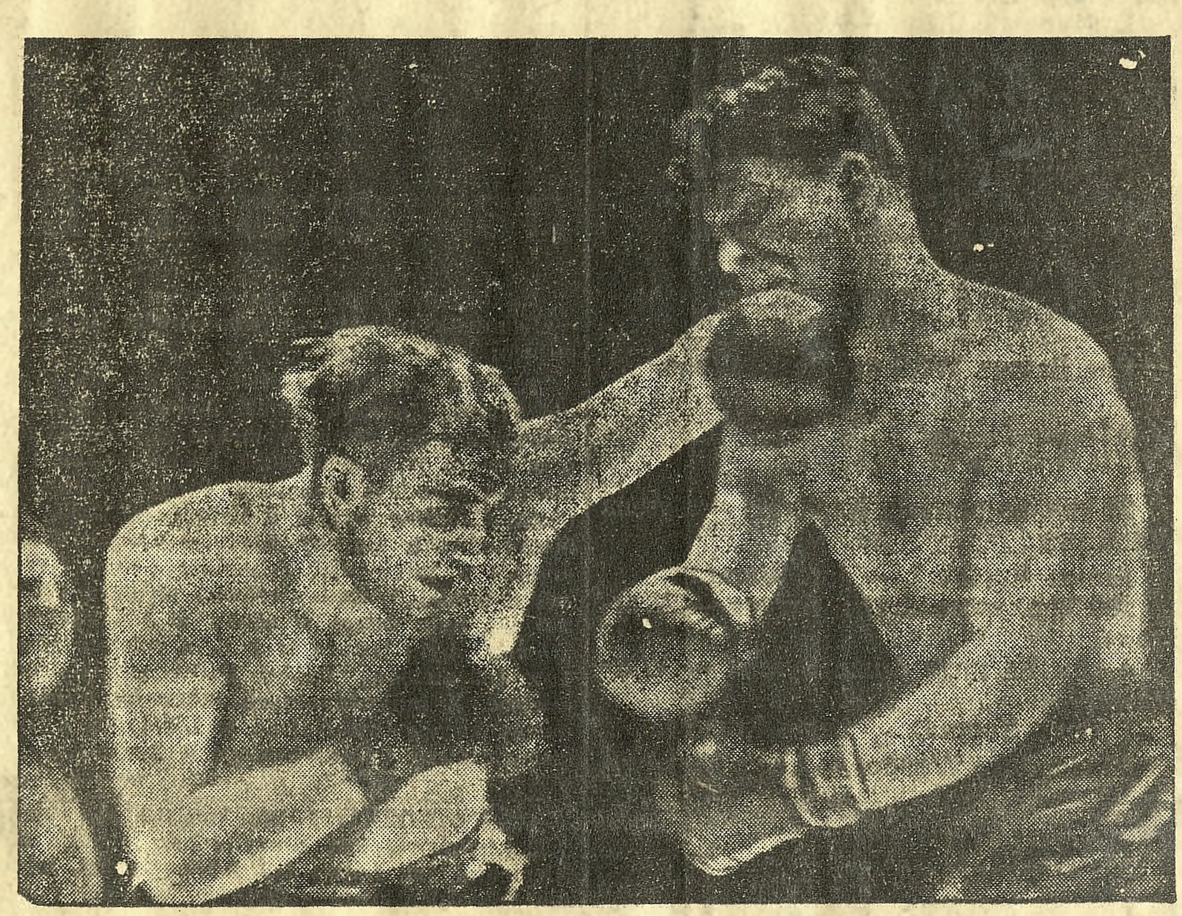

W Nowym Jorku odbył się 15-rundowy mecz pięściarski pomiędzy Lou Nova z Kalifornii a Walijczykiem Tommy Farrem. Z lewej Farr z prawej Lou Nova. Zwyciężył ten ostatni na punkty.

Nasza nowelka sportowa

Sportowe auto

Wspaniałe sportowe auto, które sobie kupił pan Francois, sprawiło mu więcej kłopotu aniżeli przyjemności. Prawdę mówiąc kupił je tylko po to, aby zaimponować wszystkim swoim znajomym. Niestety chłopak, nie umiał absolutnie prowadzić takiej dużej maszyny, która z łatwością osiągała 160 kilometrów na godzinę. Sam nie lubiał szybkiej jazdy, mimo, iż zawsze chwalił się, że szybkość jest jego specjalną namiętnością.

„Namiętność" ta jednak skończyła się pewnego razu fatalnie, jako że pan Francois wysypał się do rowu. Na szczęście wyszedł z tej opresji cało, ale samochód został poważnie uszkodzony, tak, że sama naprawa wyniosła jakieś czternaście tysięcy franków.

Po naprawie nieszczęsny sportowiec zamknął swoją ultra - wyścigową i potwornie długą, a elegancką maszynę do garażu i zaczął jeździć od tego czasu zwykłą limuzyną, prowadzoną przez wytrawnego szofera.

Równocześnie zaś uznał, że trzeba ten pierwszy „śmiercionośny" wehikuł sprzedać.

Ale to nie było tak łatwo. Maszyna była, owszem, ładna i wspaniała ,ale amatorów było na nią bardzo mało. Ci zaś, którzy ewentualnie by ją kupili chwytali się za głowę, gdy pan Francois wymieniał cenę.

— Przecież ja zapłaciłem za nią sto sześćdziesiąt tysięcy franków! — mówił.

Ale ewentualny nabywca mu odpowiadał:

— Zupełnie panu wierzę, ale gdybym ja chciał za tę cenę kupować samochód, to bym kupował nową maszynę, a nie używaną.

— Cóż to za używanie! Przejechałem na niej zaledwie dwa tysiące kilometrów...!

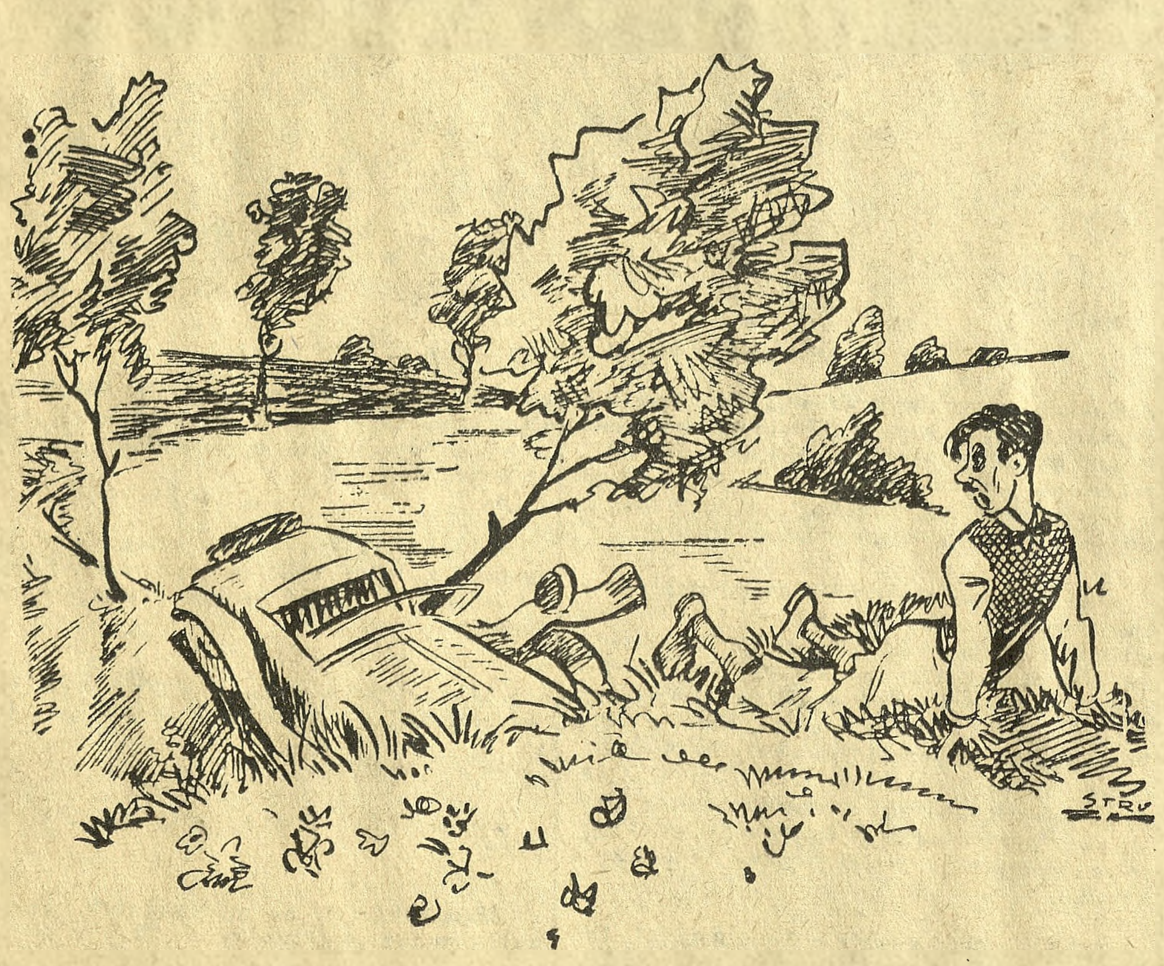

— Możliwe. Ale pan sam wie, że maszyna, która opuściła fabrykę, już traci dwadzieścia pięć procent ze swojej wartości.

— Dlatego też ja nie chcę stu sześćdziesięciu tysięcy, tylko sto dwadzieścia!

— Eh! To jeszcze nie wszystko. Ubezpieczenie zapłaciło panu za reperację auta czternaście tysięcy franków. Taka reperacja to przecież świadczy o poważnym uszkodzeniu wozu.. A poza tym dlaczego pan go chce sprzedać?

Pan Francois nie chciał się przyznać, że poprostu boi się prowadzić taką maszynę.

— Widzi pan, moja żona nie lubi tego wozu...

— Ach tak? Z pewnością jazda w nim nie jest zbyt bezpieczna...?

— Ale skądżeż!

— Zresztą muszę panu powiedzieć, że jeślibym kupił ten wóz to tylko po to, aby go odsprzedać. Najwyżej mógłbym więc dać za niego czterdzieści tysięcy franków.

Codzienie niemal zjawiał się taki nabywca i powtarzał kubek w kubek to samo. Pan Francois był formalnie zrozpaczony.

I kiedy pewnego dnia zastanawiał się, czy nie lepiej będzie utopić gdzieś ten samochód, żeby przynajmniej zaoszczędzić na kosztach garażowania, zjawił się u niego jego własny szofer i rzekł:

—Ilebym dostał za to, gdybym sprzedał ten wóz za sto dwadzieścia tysięcy?

A cóż wy wygadujecie Janie...

— Powiadam tylko: Ilebym dostał...?

— Czy ja wiem...?

— Jak dostanę dwadzieścia tysięcy to jutro rano będzie pan miał wóz sprzedany.

Co było robić? Pan Francois zgodził się.

Szofer zabrał auto i na drugi dzień zjawił się u pana Francois i położył na stole sto banknotów tysiąc-frankowych.

— Dobrze, ale jakżeście to zrobili? — zapytał zdumiony.

—W prosty sposób. Dowiedziałem się od mego kolegi, że jedna z świeżo upieczonych gwiazd filmowych chciałaby mieć wspaniałe sportowe auto, ale — pochodzące z kradzieży. Taka bowiem ją napadła fantazja. Ja więc zaraz się zgłosiłem i powiedziałem, że taki samochód posiadam. Oglądnęła wóz i zapytała o cenę, no i zaraz zapłaciła.

— Dobrze, ale pocóż ten warunek o kradzieży?

— Po to, że w sferach filmowych istnieje przekonanie, że gdy się kupi rzecz skradzioną, to to przynosi szczęście w grze i w powodzeniu.

Pan Francois wzruszył ramionami, ale zaraz w duchu przyznał, że gdyby nie przesądy ludzkie, a zwłaszcza przesądy gwiazd filmowych, toby napewno nigdy nie pozbył się swego samochodu. A zwłaszcza za taką sumę pieniędzy...

HUMOR W SPORCIE

— Zdaje mi się, że coś się dziś nie zgadza, chyba śni mi się...

(Razzle, Anglia)

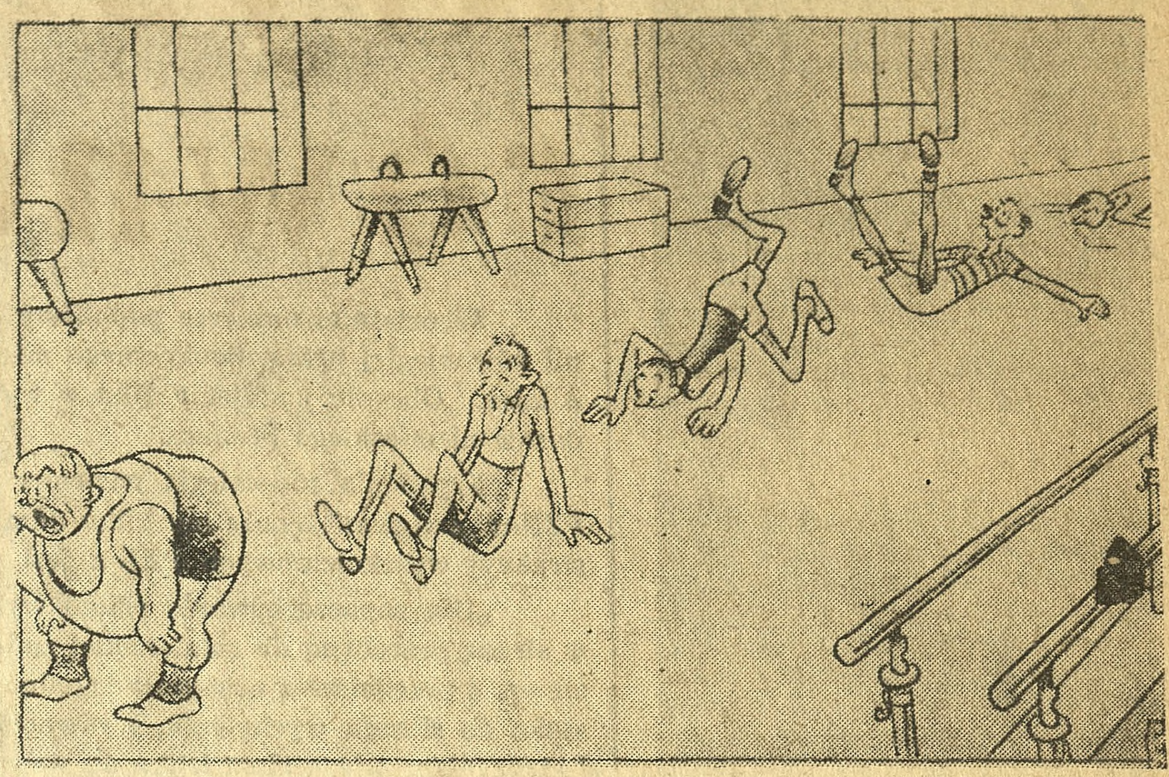

— No, dalej chłopcy. Skakać prędzej!

(Reichssportblatt, Niemcy)

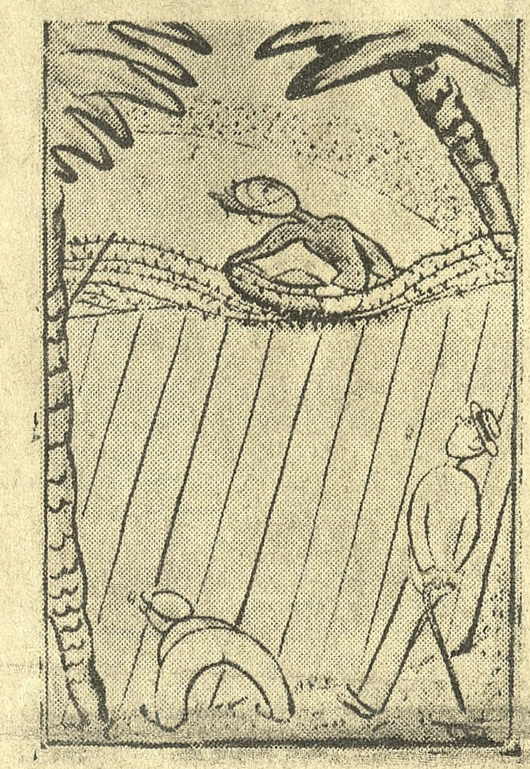

— Od kiedy to mój kolega Yoghi płaci bilet wstępu?

(Reichssportblatt, Niemcy)

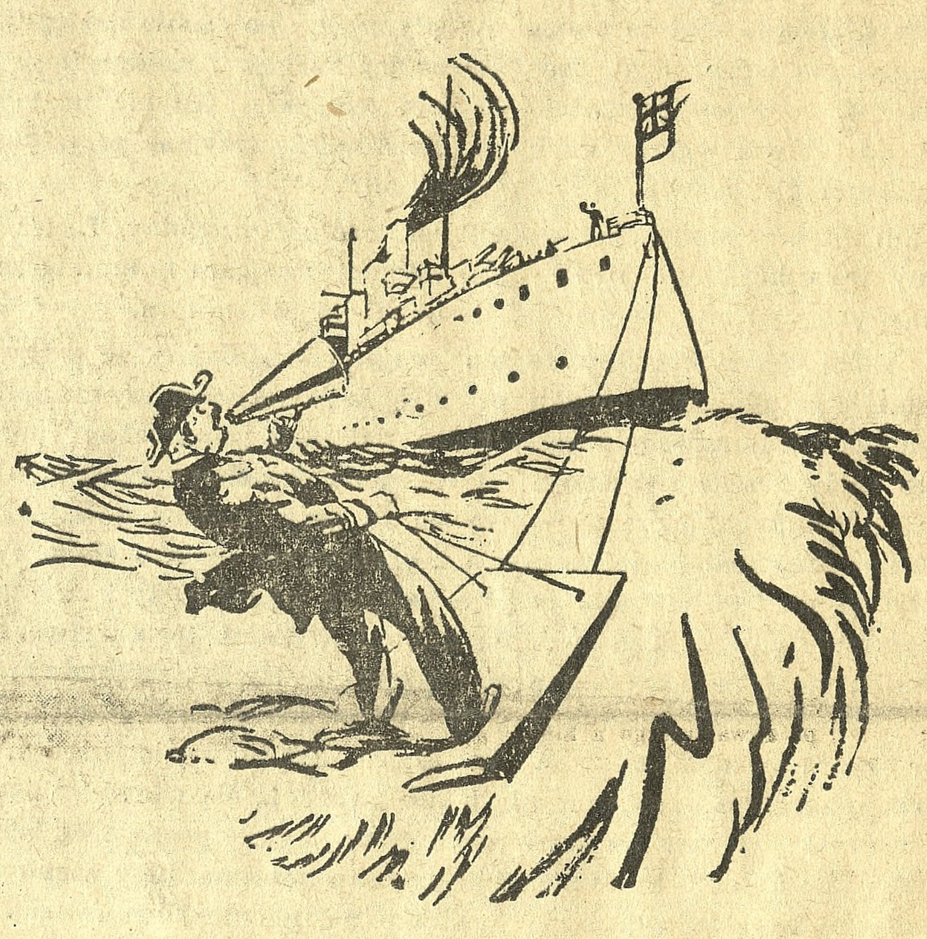

— Dalejże chłopcy, jeszcze raz w koło i na tym koniec na dzisiaj!

(Sidney Blulletin, Australia)

W SZWAJCARII.

— Z boiskiem, to jeszcze pół biedy, ale z tymi miejscami dla publiczności...

(Humorist, Anglia)

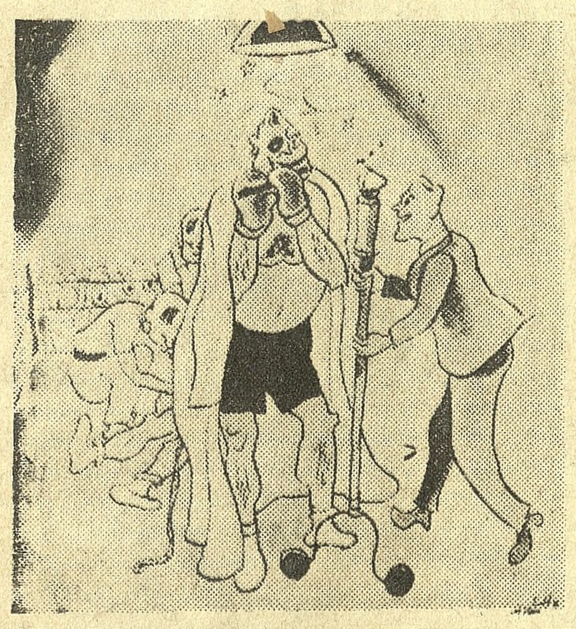

— Zechce pan teraz powiedzieć kilka słów do mikrofonu?

— Nie, wolę coś zagrać na flecie.

(Wróble na dachu)

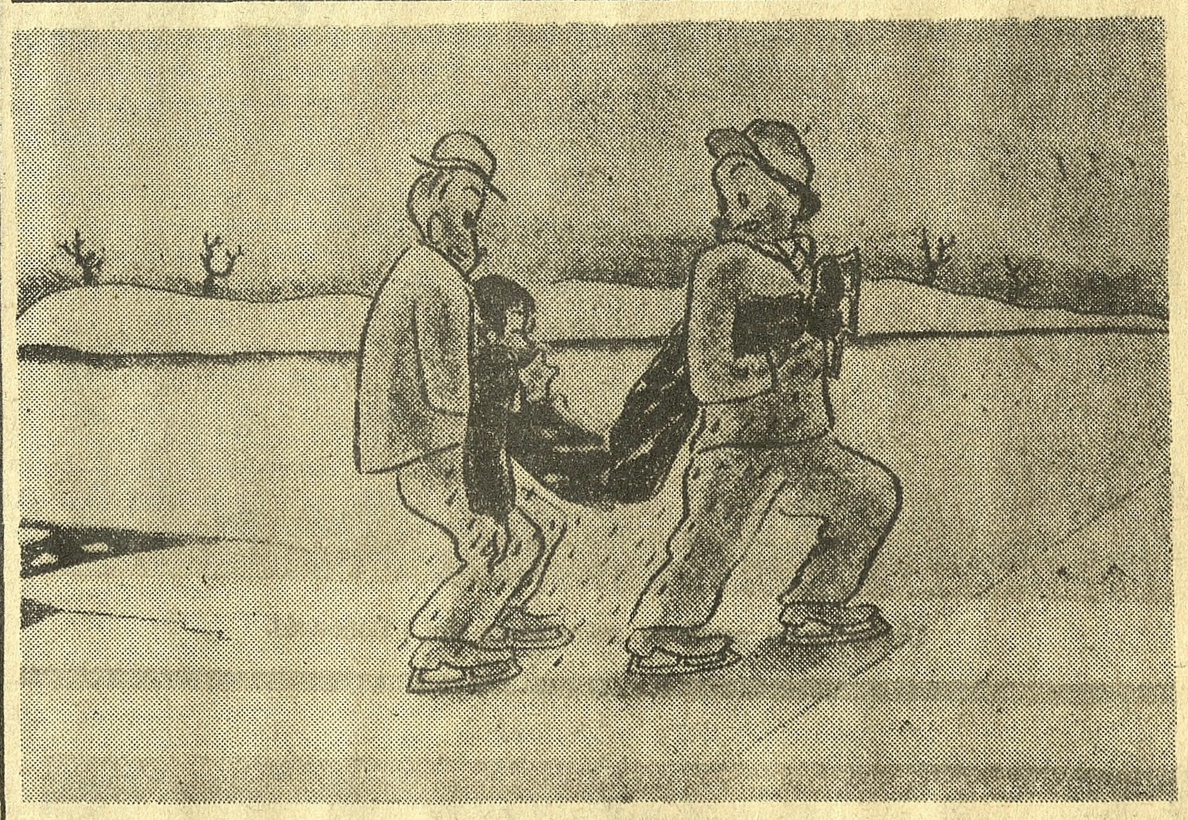

— Co on powiedział?

— Prosi o szklankę wody.

(Reichssportblatt, Niemcy)

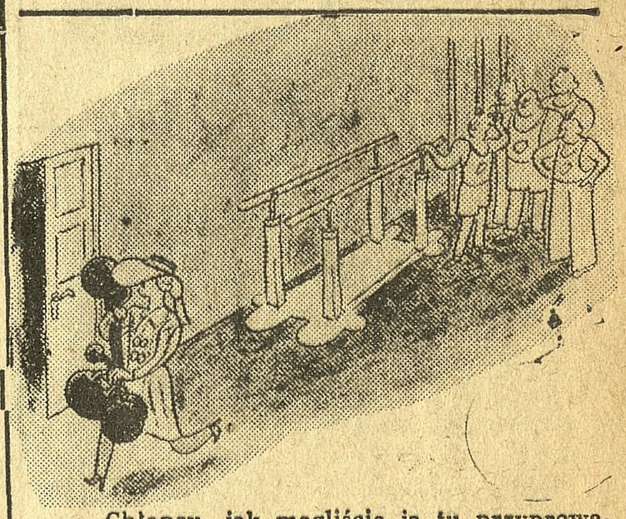

— Chłopcy, jak mogliście ją tu przyprowadzić? Mówiłem przecież, że to jest kleptomanka.

(Reichssportblatt, Niemcy)

— Grałem z sułtanem w „66" — to moja wygrana!

(Linden-Verlag, Niemcy)

DLACZEGO

— Lloyd George był dla Anglii tym, czym Joanna d'Arc dla Francji — oświadczył jeden z mówców na wiecu przedwyborczym stronnictwa liberalnego w Londynie.

— W takim razie — rozległ się okrzyk z tłumu — dlaczego go dotychczas nie spalono?

CIEKAWY PROBLEM

— Powiedz mi, dziadziu, ile czasu potrzeba aby spaść z piątego piętra?

— Około trzech sekund.

— A więc zegarek kochanego dziadziusia powinien już być na dole, właśnie przed chwilą wyrzuciłem go oknem.

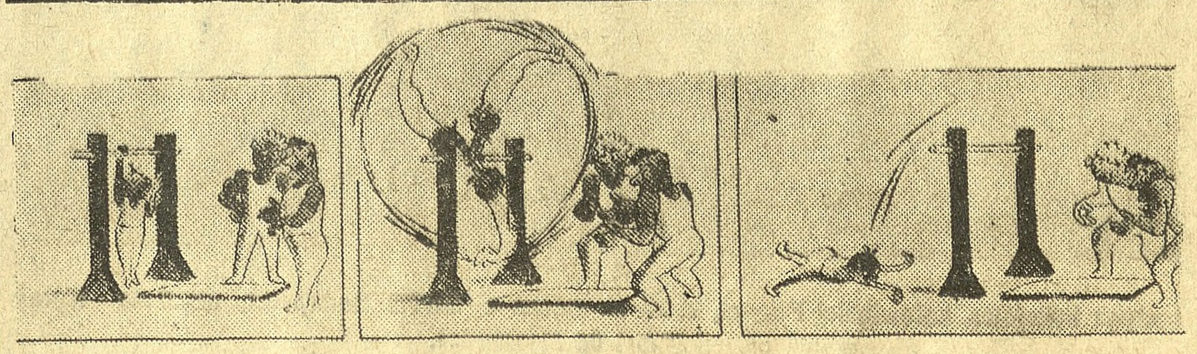

Niespodzianka!

(Reichssportblatt, Niemcy)

— Zdaje mi się, żeśmy się trochę przegalopowali?

Z tajników techniki narciarskiej

Krystiania równoległa

W ostatnim numerze podaliśmy zdjęcia, obrazujące wykonanie krystianii równoległej przez dwukrotnego mistrza świata w zjazdach, Francuza E. Allaisa. Obecnie podajemy film z wykonania krystianii przez znanego zjazdowca niemieckiego Pfeifera.

Krystiania równoległa nazwana została przez komisję wyszkoleniową PZN-u „smigiem", (smig ma kilka odmian). Wykonanie „smigu" według instrukcyj wyszkoleniowych PZN-u jest następujące:

„Dla zapoczątkowania śmigu wykonuje się bardzo łagodny przedmach w stronę przeciwną do zamierzonej zmiany kierunku z lekkim obniżeniem postawy, z przedmachu następuje łagodne wyrzucenie ciała wprzód w skos od stoku do silnego wychylenia, z równoczesnym wysuwaniem nogi wewnętrznej i skręceniem całego ciała lekko do wewnątrz łuku. Z kolei następuje obniżenie postawy przy zachowaniu wychylenia przez dalekie a łagodne wypychanie kolan do przodu. Ruch ciała wyprzedza bieg nart, a obciążenie przodu nart przez wychylenie i przesuwanie ciała na palce, przy nieodrywaniu pięt powoduje jakby wleczenie nart za ciałem. W płynnych po sobie następujących śmigach u narciarza wprawnego, ruch skręcający barków i ramion przy dużej szybkości staje się coraz mniejszy, tak, że robi wrażenie jedynie huśtającego się przechylenia tułowia wprzód na boki. Ręce należy trzymać przy tym szerzej niż w normalnej postawie, ale nieprzesadnie".

Opis „urzędowy" śmigu, jak widać, jest dość nieszczególny. To też poniżej podajemy opis krystianii równoległej według Szwajcara Rommingera jednego z najlepszych zjazdowców świata, doskonałego instruktora.

„Gdy sobie uprzytomnimy, że ten najnowocześniejszy ze wszystkich obrotów powstaje ze zmiany kierunku przez skok, to nie będziemy musieli analizować gruntownie tego nowego skrętu, który wzbudził powszechne poruszenie. Skręt ten służy przede wszystkim do złączenia dwóch poprzecznych jazd o przeciwnych kierunkach, a przeprowadza się go przy pomocy uniesienia się w górę, na nieznaczne podobieństwo skoku z obrotowym ruchem ciała. Przedmach potęguje się do tego stopnia, że pięta odrywa się od narty i zwrotu dokonujemy wyłącznie na dziobach nart, na których wskutek tego wytwarza się wielkie ciśnienie; narty w następstwie zwiększonego tarcia zablokowywują i działają jako mocny punkt obrotowy. Tyły nart są pozbawione ciężaru, dlatego też często unoszą się nad śniegiem. W czasie dokonywania obrotu, wewnętrzna narta, a zarazem to samo ramię i bok zwracają się wprzód, poczem następuje przesunięcie ciężaru na nartę zewnętrzną, a ciało posuwa się jak najbardziej w kierunku kolan. Powstaje stąd postawa obronna, przy zachowaniu której doświadczony narciarz zapobiega każdemu naruszeniu równowagi".

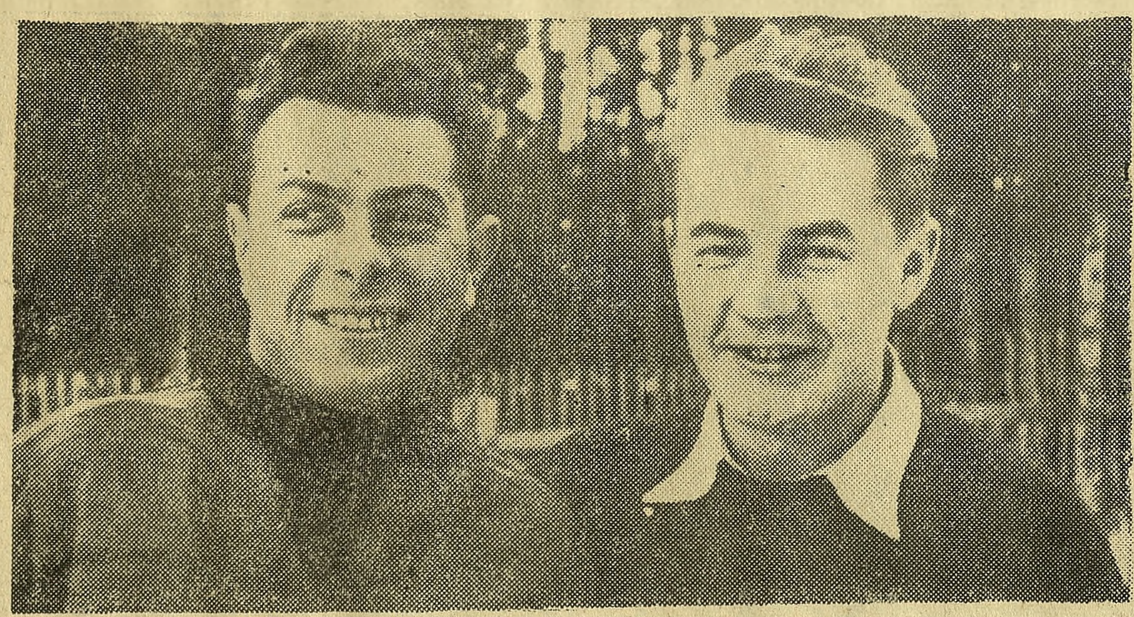

Utalentowani narciarze zakopiańscy Roj i Bobowski.

Drużyna hokejowa katowickiej Pogoni, która w meczu z BBTE Budapeszt, uzyskała lepszy wynik aniżeli Dąb i 06 Mysłowice.

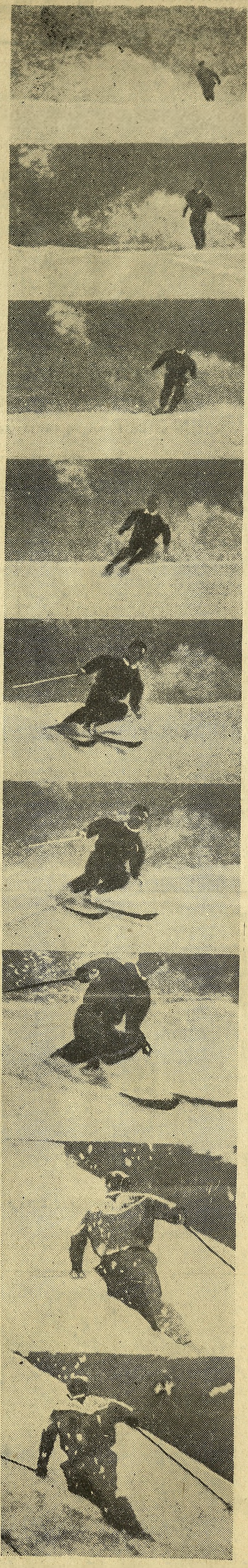

Piotr Zaccone

TAJEMNICE KOMUNY

POWIEŚĆ

23)

— Do jakiego tamtego.

— Ten sam głos, ta sama figura, to samo spojrzenie.

— O kimże mówisz?

Morion zatrząsł się nerwowo i nic nie odpowiedział.

Żebraka żywo to zaintrygowało. Instyktownie zrozumiał, że jest na tropie jakiejś tajemnicy i nie chciał wypuścić górnika nie wydobywszy z niego wszystkiego.

Zbliżył się znowu i mówił dalej.

— Czy mieszkałeś kiedy w Paryżu?

Morion zadrżał.

— Przed kilku laty — wszak prawda?

— Tak jest.

— Byłeś żonaty?

— Z poczciwą kobietą i gospodynią wzorową — z najlepszą w świecie kobietą.

— Miałeś dzieci?

— Pięcioro małych aniołków — mój panie.

— I poumierały?

— Wszyscy... i żona i dzieci. Tylko mi jedna pozostała Joanna.

Mówiąc to Morion zapłakał. Żebrak mu nie przeszkadzał.

Milczeli chwilę...

— Byliśmy ubodzy — odezwał się robotnik. Często nie było w domu ani kawałka suchego chleba ani kawałka drzewa na opał. Oj straszne to były czasy.

— Czy byłeś murarzem?

— Tak.

— I w Paryżu spotkałeś się z panem Robertem Linley?

— Ja nie wiem jak on się nazywa.

— Ales to ten sam?

— Dałbym sobie głowę uciąć.

— Skądże widok jego zrobił na tobie takie wrażenie?

Morion wzniósł oczy do nieba.

— A — bo to straszne wspomnienie — wyrzekł wzruszony.

— Co za wspomnienie? — nalegał żebrak.

— Zima była mroźna, jak nigdy. Czworo dzieci już umarło, a konająca żona leżała w łóżku. Nie miałem co w usta włożyć — a i ona była bardzo głodną. W izbie może zimniej było jak na dworze... Rozpacz mnie ogarniała — a tu znikąd żadnej pomocy! Biedna Joanna płakała przy łóżku matki, a matka połykała łzy i ukrywała cierpienie, żeby nie przysparzać mi boleści. Odchodziłem od przytomności i miałem zamiar życie sobie odebrać. Wyszedłem złamany bólem i rozpaczą...

— I dokąd się udałeś?

— Alboż ja wiem. Wyszedłem albo żeby użebrać, albo żeby ukraść. Nie wiedziałem nic — i zdawało mi się, że nie należą już do tego świata.

— No i cóż dalej.

— Szczególny wypadek...

— Mianowicie?

— W jaką godzinę potem, gdy byłem na rogu rynku Buci, do jakiegoś człowieka, który tuż obok mnie przechodził wyciągnąłem rękę. Dwudziestu innych przeszło i nie zważało na to wcale. Ten się zatrzymał i zaczął mi się pilnie przypatrywać.

— I cóż ci powiedział?

— Wypytywał się szczegółowo o moją historię — dał mi pięciofrankówkę i rzekł: Idź zanieś to żonie, a jeżeli chcesz zarobić sto razy tyle, to jest zabezpieczyć od nędzy siebie i rodzinę, przyjdź jutro o tej samej godzinie w to samo miejsce — to dam ci robotę.

— O jakąż to chodziło robotę?

— A nie pytałem o to — pieniądz mnie palił, miałem za co poratować żonę, więc nie myślałem o niczym więcej.

— Ale nazajutrz?

— Nazajutrz to co innego. Przypomniałem sobie propozycję, jaką mi uczyniono i poszedłem na rynek Buci.

— Nieznajomy znalazł się tam także?

— Czekał na mnie od kilku minut.

— Czegóż zażądał od ciebie?

— Tutaj zaczyna się właśnie tajemnica.

— Opowiedz mi ją.

— Szło o schody sekretne, skasowane od dawna, które trzeba było otworzyć.

— W domu...

— Poczekaj... Najpierw nie chciałem. Bałem się być wmięszanym do jakiej brudnej sprawy i moje skrupuły były bardzo naturalne.

— Uczciwy z ciebie człowiek!

— Mogę to sam sobie przyznać.

— Cóż odpowiedział nieznajomy na twoje wahania.

— Uspokoił mnie zupełnie.

— Jakim sposobem?

— Powiedział mi, że mieszka na drugim piętrze w domu, w którym pierwsze piętro jest zajmowane przez młodą wdowę — jego kochankę. Ta kobieta musiała zachować pewne formy przyzwoitości — nie chciała dać poznać publicznie swoich skłonności i sekretne schody miały służyć do ułatwienia im stosunków.

— Czyżby przyczyna była urojoną?

— Tak myślę.

— Zgodziłeś się jednakże?

— Nazajutrz wieczorem, uprzedziwszy o tym żonę, poszedłem z nieznajomym.

— I gdzieżeście poszli?

— Nie wiem. Zawiązano mi oczy i odwiązano dopiero na schodach, przy których miałem pracować. Widziałem także i salon, do którego schody te prowadzić miały.

— Zatem kobieta młoda wdowa?...

— Widziałem ją dwa razy.

— Była świetną, nieprawda! Miała lat około trzydziestu — a salon umeblowany był z przepychem. Czy nie przypominasz sobie, że dom do którego cię wprowadzono położony był pomiędzy podwórzem i ogrodem?

— To ty znasz tę historię? — zawołał Morion zdziwiony.

Żebrak przyłożył palce do ust.

— Znam bardzo wiele innych rzeczy... — powiedział. Ale teraz ani słowa o tym więcej...

— Dlaczego?

— Będę cię potrzebował...

— W jakim celu?

— Później ci powiem.

— Na Boga! Któż to ty jesteś, po co mnie tak wypytujesz?

— Kto...

Żebrak wyciągnął kartę z kieszeni i pokazał ją Moroniowi.

— Do widzenia — rzekł — zobaczymy się niezadługo, ale pamiętaj, jeżeli chcesz dobrej posłuchać rady, nie mów nikomu o tym, z czemeś mi się tu zwierzył.

XXI.

CO BYŁO NA KARCIE ŻEBRAKA?

Kiedy ojciec Morion powrócił do domu, zastał Joannę, siedzącą przy oknie.

Berta wyszła przed kilku ledwie minutami, a Joanna podeszła do okna dla odetchnięcia świeżym wieczornym powietrzem.

Skoro ją zobaczył Morion, podszedł do niej i czule ścisnął za ręce.

— Wstałaś — powiedział — podniosłaś się przecie — ale to może cię utrudzić, nie trzeba było...

— Nie ojcze! nie obawiaj się o mnie — odpowiedziała Joanna; — czuję, że mi daleko lepiej, a powietrze dobrze mi robi.

— Dosyć na ciebie spojrzeć — zdaje mi się, że oko żywsze, a rumieńce wróciły na policzki.

Joanna przycisnęła obie ręce do serca. Ona znała swoje cierpienia, a to, co ojciec brał za oznakę powrotu do zdrowia, było skutkiem trawiącej ją gorączki.

Słyszała część rozmowy ojca z żebrakiem i była strasznie zaniepokojona.

— Ponieważ ci lepiej — odezwał się po chwili Morion — musisz mi pozwolić oddalić się na kilka minut.

— Czy chcesz wyjść ojcze? — zapytała ze drżeniem Joanna, bo ten zamiar odpowiadał pragnieniom jej serca.

— Potrzebuję koniecznie — bo widzisz dziś rano wydarzyło się straszne nieszczęście w kopalni. Podobno dużo jest ofiar. P. Maurycy i p. Bernard zapuścili się do szybu. Aże tyle nam oni zawsze okazywali przychylności, byłoby nie uczciwie nie okazać żadnego zainteresowania się ich losem.

— Ma ojciec zupełną słuszność.

— Ja długo nie będę bawił.

— Oh! niech się ojciec o mnie nie kłopocze, nic mi teraz już nie potrzeba.

— Biedne kochane dziecko, więc ci daleko lepiej nieprawda?

— Zupełnie dobrze.

— A to dzięki Bogu! Narzekałem już na to, żem cię samą z panną Bertą zostawił.

— Zatrzymano cię?

— Tak.

— Widziałam, jakeś rozmawiał z jakimś żebrakiem.

— A właśnie.

— Cóż ci on opowiadał tak zajmującego?

Po tych słowach Joanna wzrok ciekawy w ojca twarzy utkwiła.

— Opowiadał rzeczy bardzo ważne — odpowiedział Morion.

— Na przykład?

— Naprzód ten żebrak nie jest tym, czym się wydaje.

— Doprawdy!

— Pokazywał mi kartę, którą nosi przy sobie i na której jest jego nazwisko i jego zajęcie.

— Jakże się on nazywa?

— Nazywa się Lemonier.

— A czym się trudni?

— Jest agentem policji.

Joanna załamała ręce.

— Agent policyjny — powtórzyła, — a po cóż on przybył do Varennes? Czyżby z powodu owego strajku?

— Nie, zdaję mi się.

— Nie mówił nic ojcu?

— Nic — ale dał mi do zrozumienia, że ma inny cel.

— Jaki?

— Śledzi kogoś — kogo mu dobrze kazano pilnować.

Joanna na wpół się podniosła.

— Ale nie powiedział kogo?

— Owszem powiedział.

— I ten ktoś znajduje się w Varennes?

— Tak jest.

— A ty ojcze znasz tego człowieka?

Morion dał znak potwierdzający.

— Nie trzeba jednakże nikomu mówić o tym — powiedział tonem tajemniczym, — zwłaszcza, że nie ma jeszcze nic pewnego i nie można przeszkadzać policji w działaniach.

— Ale ten człowiek... Ojcze, powiedz mi jego nazwisko.

— Ciekawaś...

— Proszę cię...

— Gdybyś nie byłą cierpiącą...

— To nic nie znaczy — jego nazwisko! jego nazwisko!

— A więc... nazywa się Robert Linley. Czy jesteś z tego zadowoloną? — zapytał Morion, całując córkę.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Scena i ekran

KATOWICE. Capitol: Słowiczek. Casino: Wakacje. Słońce: Nasza żoneczka. Stylowy: Dla Ciebie, Senorito. Union: Skrzydła nad Honolulu i drugi film. Zorza: Verdi.

KATOWICE-BOGUCICE. Atlantic: Człowiek, który żył dwa razy i nadprogram. Bajka: 1) Wrzos. 2) Czardasz.

KATOWICE-DĄB. Dębina: 1) Barkarola. 2) Alarm na morzu.

KATOWICE-ZAŁĘŻE. Raj: 1) Ułani ks. Józefa. — 2) Kraj miłości.

SZOPIENICE. Colosseum: Biały motyl. Popularne: codziennie. Heli: 1) Gdy gwiazdy zabłysną. 2) Miłość w dżungli. Popularny film: „Ostrożnie z miłością" Bałtyk: 1) Ciotka Karola. 2) Legia zatraceńców.

CHORZÓW. Apollo: 1) 5 milionów szuka spadkobiercy. 2) Poszukiwany bohater. Delta: 1) Ptasznik z Tyrolu. 2) Przeklęty skarb. Roxy: 1) Córka znachora. 2) Pensjonarka. Rialto: 1) Huragan. 2) Jej obrońca. Colosseum: 1) Dla ciebie, senorito. 2) Prokurator Andrejew.

SIEMIANOWICE. Kameralne: 1) Córka znachora. 2) Booloo. Apollo: 1) Alpejskie osły (Flip i Flap). 2) Kalif z Bagdadu (Edie Cantor).

WEŁNOWIEC. Rewia: 1) W sieci wywiadu. 2) Poznali się w Paryżu.

NOWA WIEŚ. Sienkiewicz: 1) Dziewczątko z Variete. 2) Czarny księżyc. Piast: 1) Paweł i Gaweł. 2) Zbrodnia w Monte Carlo.

BIELSZOWICE. Śląskie: 1) Burgtheater. 2) Kawiarnia na granicy.

ŚWIĘTOCHŁOWICE. Apollo: 1) Ostrożnie z miłością. 2) Chiński brylant. Colosseum: 1) Czar nocy majowej. 2) Zamknięty świat.

HAJDUKI WIELKIE. Śląskie: 1) Pensjonarka. — 2) Olimpiada — I część.

PIOTROWICE. Piast: Władczyni puszczy i Proces dr Derugi.

MIKOŁÓW. Adria: Wrzos.

LIPINY. Casino: Heidi. Colosseum: Ptasznik z Tyrolu i Przeklęty skarb.

RYBNIK. Apollo: 1) Nasza żoneczka. 2) Wyspa skazańców. Świt: 1) Hrabia-kelner. 2) Piekło Sahary. Helios: 1) Audiencja w Ischlu. 2) W kryjówce Dawsona.

MYSŁOWICE. Adria: 1) List polecający. 2) Nadprogram. Odeon: Żebrak w purpurze i nadprogram. Helios Lord Jeff i nadprogram.

NOWY BYTOM. Patria: 1) Nasza czwórka. 2) Przygody w Szanghaju.

CHROPACZÓW. Śląsk: Barkarola i Przygoda w Szanghaju.

KOCHŁOWICE. Halka: Przebrzmiała melodia i ich stu i ona jedna. Bajka: 1) Hiszpański motyl. 2) Ostatnia noc skazańca.

— REPERTUAR KIN

Kino Apollo Bielsko: Hrabia-kelner.

Kino Rialto w Bielsku: Królewna Śnieżka i 7 Karzełków.

Kino Mars Biała: Cienie Paryża.

WYKOPALISKA POD KIJOWEM

Prace wykopaliskowe, prowadzone przez Instytut archeologii akademii nauk w Kijowie, doprowadziły do wykrycia na terenie dawnego michajłowskiego monastyru cennych wykopalisk. Między innymi trafiono na rzadkie wyroby ceramiczne z 12-go wieku, które kształtem przypominają słynne wazy etruskie.

Na falach eteru

Wtorek, 3 stycznia 1939 r.

Katowice. 5,30 Płyty. 6,35 Gimnastyka. 6,50 i 7,15 Płyty. 11,57 Sygnał czasu. 14,35 Kukiełki śląskie. 14,55 Giełda. 15,00 Zwierzęta różnych części świata — pogadanka. 15,15 Gawęda o literaturze. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Polska muzyka fortepianowa. 16,50 „Wo - lamo" — wyspa mnichów — felieton. 17,05 Recital na viola da gamba. 17,30 Z pieśnią po kraju. 18,00 Zagłębie Dąbrowskie ma głos. 18,15 Płyty. 18,25 Wiadomości sportowe. 18,30 Audycja dla robotników. 19,00 Koncert rozrywkowy. 21,15 „Manfred" — poemat dramatyczny G. Byrona. Muzyka R. Schumanna. 22,15 Muzyka taneczna.

Programy lokalne:

Kraków (293,5 m.) 6.57 Pieśń poranna 8.00 Płyta za płytą... 14.000 Muzyka obiadowa. 15.15 „Czy wiecie, że..." 18.000 Miniatury kwartetowe.

Poznań (345,6 m.) 8.05 Nasz koncert poranny — płyty. 8.55 Pogawędka. 14.10 Orkiestra i duet fortepianowy (z płyt). 15.15 Rozmaitości. 18.000 Pogadanka rolnicza. 18.10 „Pianiści poznańscy grają". 18.25 Wiadom. sportowe.

Koncerty zagraniczne:

Berlin — godz. 6.30, 12, 14.20, 16, 18, 20,10, 22.30.

Budapeszt — godz. 12.10, 17.30, 19.25, 21.10, 23.15.

Mediolan — godz. 17.15, 19.20, 20.30, 21, 23.

Ryga — godz. 15.10, 17.15, 18.15, 20, 21 15.

Sztokholm — godz. 12.05, 15, 19, 19.50, 21,30, 22 15.

Wiedeń — godz. 6.30, 12, 14.10, 16, 18, 20.10, 22.35.

Wrocław — godz. 6.30, 12, 14, 16, 19.15, 20 10, 22.35

REDAKCJA i ADMINISTRACJA KATOWICE, UL. SOBIESKIEGO 11. TELEFON 349-81

OGŁOSZENIA TEKSTOWE ZA JEDNOSZP. WIERSZ WYSOK 1 mm., LUB JEGO MIEJSCE, PRZY 4 SZPALT. UKŁADZIE 50 GR. - DROBNE 20 GR. ZA SŁOWO. - DLA POSZUK. PRACY 10 GR.

Drukiem i nakładem Zakładów Graficznych i Wydawniczych „Polonia" S. A. w Katowicach. — Redaktor: Bolesław Surówka.

W całej Polsce grają w hokeja na lodzie

Na zdjęciu moment z meczu hokejowego w Łodzi, rozegranego pomiędzy stołeczną Polonią a reprezentacją Łodzi